

„Robin Heart” to robot medyczny z Zabrza.
Potrzeba 300 mln złotych, by wszedł na rynek **str. 2**



FOT. MIKOŁAJ SUCHAN

Czas na podsumowania. Jaki był
2023 rok w gospodarce i ekonomii?
Jak w tym czasie radziły sobie
Giełda Papierów Wartościowych
i NewConnect? – **str. 9**

BIZNES

DZIENNIK ZACHODNI

Wtorek
12.12.2023

www.dziennikzachodni.pl

Nr 288 (23 834)
Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

**Kalendarz Trzech
Religii .To już
dwunasta edycja
publikacji
str. 2**



FOT. PAP/RAFAŁ GUZ

**Sejm wybrał
Donalda Tuska
na prezesa
Rady Ministrów
str. 7**

**Benjamin
Netanjahu wezwał
bojowników Hamasu
do niezwłocznego
złożenia broni str. 8**



FOT. PAP/EP/ROSEN ZVULUN

ZABRZE

**Po 18 latach
od zbrodni jest akt
oskarżenia str. 3**



FOT. ARCHIWUM KWP KATOWICE

RYBNIK

**Hospicjum powstanie?
Szansa istnieje**

Jest szansa, że budowa hospicjum w Rybniku wkrótce znów ruszy. Miasto ogłosiło bowiem przetarg na do-kończenie budowy nowego obiektu, który ma powstać w Niedobczycach. Wcześniej odstąpiono od umowy z dotychczasowym wykonawcą, który nie wywiązał się z terminów realizacji robót budowlanych.

Czytaj str. 4

Sport

**Wciąż gorąco wokół
Górnika Zabrze.
Rozmowa z członkiem
zarządu Tomaszem
Masoniem str. 16**

SZKODA! ZAGROŻONA HISTORYCZNA INSCENIZACJA, PRESTIŻOWA DLA REKONSTRUKTORÓW

Bitwa o Miechowice w tym roku bez rekonstrukcji?

Aleksandra Wielgosz
Bytom

Organizacja dorocznej rekonstrukcji walk o Miechowice stała pod znakiem zapytania. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego nie będzie współfinansował wydarzenia. Urząd Miasta w Bytomiu też nie włożył potrzebnej kwoty.

W ostatnią niedzielę stycznia na terenie województwa śląskiego obchodzono Dzień Pamięci o Tragedii Górnośląskiej 1945 roku. Sowietci wkraczający na tereny przemysłowe, należące wcześniej do Rzeszy, pokazali mieszkańcom Śląska, jak wygląda piekło. Rozpoczął się mroczny okres zabójstw i terroru na miejscowej ludności. W celu upamiętnienia i oddania hołdu wszystkim tym, którzy byli ofiarami wydarzeń stycznia 1945 r., Stowarzyszenie na rzecz Zabytków Fortyfikacji „Pro Fortalicium” od siedmiu lat organizuje widowisko historyczne „Walki o Miechowice 1945”. To żywa lekcja historii, która na przestrzeni ostatnich lat cieszyła się dużym zainteresowaniem lokalnej społeczności i grup rekonstrukcyjnych z całej Polski. Niestety, organizacja kolejnej edycji wydarzenia stoi pod znakiem zapytania. Powodem są pieniądze.

- Ceny takich przedsięwzięć są ogromne. Tym bardziej że widowisko w Miechowicach jest rekonstrukcją zimową i jedyną w Europie na terenie zurbanizowanym - mówi Ireneusz Okoń, organizator rekonstrukcji.

Jak co roku stowarzyszenie wystąpiło z prośbą o dofinansowanie rekonstrukcji do Urzędu Marszałkowskiego. Mimo że urząd nie był obligatoryjnie zobowiązany do pokrywania kosztów przedsięwzięcia, zwykle nie było problemów z otrzymaniem wsparcia.



FOT. ARKADIUSZ GOLA

Rekonstrukcja odbywała się co roku pod koniec stycznia. To jedna z nielicznych zimowych inscenizacji w Polsce, organizowanych zimą

W tym roku jest inaczej. Uzasadnienie? Brak środków w budżecie, wynikający ze stale rosnących kosztów bieżącego utrzymania wojewódzkich instytucji kultury.

- Z Urzędu Marszałkowskiego dostaliśmy 100 tys. złotych, to spełniało ok. 70 proc. naszych potrzeb - wspomina poprzednie edycje wydarzenia Ireneusz Okoń.

Rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego Sławomir Gruska tłumaczy odmowę szerokim zakresem działań województwa śląskiego w dziedzinie kultury.

- Województwo Śląskie włączyło się we współprowadzenie Filharmonii Częstochowskiej z miastem Częstochowa. W najbliższym czasie podobnie będzie współprowadzona kopalnia Ignacy w Rybniku z lokalnym samorządem. Rozpoczął się proces utworzenia nowej instytucji kultury w Tarnowskich Górach współprowadzonej przez województwo, miasto i Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej. Do tego w Wiśle powstaje Muzeum Pilcha. Te

działania na polu kultury i troski o dziedzictwo rozłożone są w całym województwie niemalże równomiernie. Na te działania potrzebne są nakłady, aby dziedzictwo przemysłowe i kulturalne zachować dla przyszłych pokoleń - wylicza Sławomir Gruska.

100 tys. złotych na współorganizację inscenizacji „Walki o Miechowice 1945” nie ma. Taka sytuacja może budzić wątpliwości zwłaszcza w kontekście informacji, że Stadion Śląski, będący jednostką budżetową Samorządu Województwa Śląskiego, w przetargu na organizację tegorocznego sylwestra wybrał ofertę opiewającą na 5 810 520 zł!

Stowarzyszenie „Pro Fortalicium” szukało też ratunku w bytomskim urzędzie. Szybko okazało się jednak, że władze miasta nie przewidują zmian form finansowania imprezy. Corocznie pieniądze, które miasto przeznaczało na organizację rekonstrukcji, przybierały formę dotacji udzielanej stowarzyszeniu w trybie ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, która odbywała się w formie konkursu.

- Gmina zaprosiła Stowarzyszenie do udziału w konkursie ofert na realizację zadań publicznych w dziedzinie kultury, sztuki i ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego - informuje rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta w Bytomiu Małgorzata Węgiel-Wnuk. - W ramach budżetu Wydziału Kultury i Sportu w wysokości 500 tys. zł, 350 tys. zł zostanie przeznaczone na konkurs na zadania publiczne, 100 tys. zł na stypendia, a 50 tys. zł na pozostałe zadania realizowane przez Wydział Kultury i Sportu - dodaje.

Problem polega na tym, że konkurs zostanie ogłoszony 22 grudnia 2023 r., a jego wyniki poznamy dopiero 22 stycznia 2024 r., rekonstrukcje zaś zaplanowano na 27 stycznia 2024 r. Dodatkowo wsparcie miasta nie jest gwarantowane.

- Nie jesteśmy w stanie wskazać, jaka kwota może zostać przyznana podmiotom startującym w konkursie, bowiem każdy projekt podlega ocenie przez komisję konkursową, a decyzja dotycząca przyznania bądź nie przyznania dofinansowania zależy od spełnienia kryteriów konkursu - informuje rzeczniczka bytomskiego urzędu.

Tym samym „Pro Fortalicium” potencjalnie traci drugi podmiot współfinansujący wydarzenie. Miasto nie przewiduje innej formy wsparcia. - Nie jestem w stanie przygotować tak ogromnego widowiska w dwa, trzy tygodnie. Przyjadą do nas grupy rekonstrukcyjne z całej Polski. Ci ludzie muszą sobie załatwić urlopy, więc nie mogą im powiedzieć około 20 stycznia, że nie robimy tego wydarzenia ze względu na brak środków - mówi Ireneusz Okoń.

Przed rokiem w wydarzeniu brało udział 300 rekonstruktorów z 30 grup rekonstrukcyjnych z Polski, Czech i Słowacji. Inscenizację oglądali widzowie z całego regionu.

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Do świąt Bożego Narodzenia już tylko dwa tygodnie. Postna wigilia może mieć zbawienny wpływ na nasze zdrowie. Wiedzieli o tym nasi przodkowie

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



Nowe wydawnictwo jest dostępne w Centrum Informacji Turystycznej w Katowicach i w miejscach kultu

Już jest dwunaste wydanie Kalendarza Trzech Religii

Monika Jaracz-Świerczyńska
Katowice

Kalendarz Trzech Religii wydano po raz pierwszy w 2013 roku. Celem jego opracowania było zaakcentowanie potrzeby budowania pokoju, a także działania ponad różnicami kulturowymi.

Wydanie kolejnej, 12. edycji kalendarza świadczy o tym, że publikacja ta stała się już symbolicznym elementem kształtowania się dialogu międzykulturowego oraz międzyreligijnego w Katowicach. Jest rezultatem współpracy przedstawicieli wspólnot: chrześcijańskiej, reprezentowanej przez Kościół Katolicki, Ewangelicko-Augsburski i Prawosławny, żydowskiej oraz muzułmańskiej, a także Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego. W Kalendarzu Trzech Religii przede

wszystkim uwzględniono święta, które są ważne dla wyznawców każdej z tych religii.

- To wyjątkowe przedsięwzięcie, które wpisało się w historię miasta. To już bowiem dwunasta edycja Kalendarza Trzech Religii, czyli symbolu dialogu międzykulturowego, dialogu międzyreligijnego, który tutaj w Katowicach od zawsze miał miejsce. Warto podkreślić, że historia naszego miasta jest oparta właśnie o różne religie, nie tylko naszą, chrześcijańską. Uczymy się z tego kalendarza wielu istotnych informacji. Nie tylko o pewnych miejscach, związanych z historią miasta i regionu, ale też o naukowcach, bo myślą przewodnią tegorocznej edycji jest nauka - ze względu na to, że miasto Katowice otrzymało tytuł Europejskiego Miasta Nauki - mówi Waldemar Bojarun, wiceprezydent Katowic.

Za kilka lat nasze szpitale będą wymieniać stare zagraniczne roboty. Czy będą mogły je zastąpić polskim modelem? Wszystko rozbija się o pieniądze...

Polski rynek sprzętu medycznego zdominowały roboty amerykańskie i chińskie. Wykorzystywane są m.in. w kardiochirurgii, ginekologii, urologii czy leczeniu schorzeń układu pokarmowego.

Tymczasem konstruktorzy z Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii w Zabrze im. prof. Zbigniewa Religi i Śląskiego Uniwersytetu Medycznego mogą pochwalić się najnowocześniejszą wersją robota „Robin Heart”, ale żeby wszedł do produkcji i stał się konkurencyjny wobec zagranicznego sprzętu potrzeba co najmniej 300 mln zł.

- Szacujemy, że za 5 - 6 lat będziemy w stanie przedstawić najnowocześniejszego i najbardziej wszechstronnego robota polskiej produkcji. Wtedy też, jak obliczam, ruszy wymiana zakupionego w ostatnim czasie do szpitali zagranicznego sprzętu. Szacowany okres potrzebny do skomercjalizowania polskiego robota wieloramiennego to około 3 lata - mówi dr hab. Zbigniew Nawrat, profesor Instytutu Protez Serca Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii i Zakładu Biofizyki SUM Wydziału Nauk Medycznych w Zabrzu. - Uruchomienie własnej linii robotów dla medycyny daje szansę na pozyskiwanie inwestorów zagranicznych. Zysku-

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górna: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1821

Urodził się Gustave Flaubert, pisarz uznawany za jednego z największych mistrzów literatury francuskiej XIX w. (m.in. „Pani Bovary”, „Szkółka uczyć”).

1901

Guglielmo Marconi, włoski fizyk, jeden z pionierów radia i przemysłu elektronicznego, przeprowadził pierwszą transmisję radiową przez Atlantyk.

1970

W Polsce ogłoszono podwyżkę cen produktów spożywczych i obniżkę cen m.in. sprzętu agd, co doprowadziło do protestów i rozruchów Grudnia 1970.

1981

Rada Państwa podjęła uchwałę o ogłoszeniu stanu wojennego, wprowadzonego dzień później na terenie całej Polski niezgodnie z Konstytucją PRL-u. JJ

rzadziej wybierają tę specjalność. Skutek - brakuje młodych chirurgów.

- Jeszcze niedawno każdy chciał być jak Religa, „Bóg”, który pierwszy skutecznie przeszczepił serce w Polsce w 1985 roku. Dziś już nie chcą. Zawód chirurga trzeba uczynić atrakcyjnym, ale też odpowiednio dobierać kandydatów do zawodu, bo muszą mieć określone umiejętności, nie tylko manualne, ale m.in. psychologiczne: odporność na stres, decyzyjność - ocenia prof. Nawrat.

Najnowsza wersja tworzonego w FRK robota jest wyposażona w sztuczną inteligencję.

- To w dzisiejszych czasach po prostu niezbędne. Sztuczna inteligencja pozwoli uczyć się robotom na podstawie nabytych doświadczeń i reagować na powstałe sytuacje. W Fundacji rozwijamy właśnie prace w zakresie użycia robota „Robin Heart” do teleoperacji. Zmniejszenie ryzyka operowania podczas występowania przerw lub dużych opóźnień komunikacji operatora z robotem wymaga, abyśmy usamodzielnili robota w takiej sytuacji. Żeby robot mógł podjąć decyzję „co robić”, gdy oceni, że nie ma kontaktu z lekarzem. Robot musi „wiedzieć”, co robi. Musi również znać swój zakres obowiązków w momencie zagrożenia życia pacjenta. Tego nie da się zrobić bez wprowadzenia sztucznej inteligencji - podkreśla prof. Nawrat. ©

Marcin Śliwa

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Środa	
Dzień 5°C	Noc 4°C	Dzień 2°C	Noc -2°C
Barometr 1011 hPa		Czwartek	
Wiatr płd.-zach. 14 km/h		Dzień 2°C	Noc 2°C
Biomet niekorzystny		Piątek	
		Dzień 0°C	Noc -2°C

Uwaga! Mróz ustąpił miejsca roztopom, będzie mokro z nieba i... pod butami

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: i.stajer@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 14 jestem reporterem dyżurnym. Będę się starał odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Ireneusz Stajer
513 585 782

Zawieszony oddział w tyskim Megrezie

Paweł Kurczonek
Tychy

O zawieszeniu Oddziału Neurologicznego i Udarowego zostały poinformowane okoliczne szpitale, a także pogotowie ratunkowe, przychodnie specjalistyczne i poradnie POZ.

Oddział Neurologiczny i Udarowy w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym Megrez w Tychach od 12 grudnia będzie tymczasowo zawieszony. Powodem decyzji jest brak lekarzy. Nie poinformowano, jak długo potrwa zawieszenie. Uzależnione jest to od znalezienia kadry.

- Szpital robił i robi wszystko, co w jego mocy, aby jak najszybciej znaleźć lekarzy niezbędnych do pracy w Oddziale: prowadzone są liczne rozmowy celem ściągnięcia kadry medycznej, publikowane są oferty pracy na wielu specjalistycznych i medycznych portalach internetowych, w Śląskiej Izbie Lekarskiej, BIP czy na Facebooku - przekazują władze tyskiego szpitala.

W dalszej części komunikatu placówka przypomina, że brak lekarzy specjalistów jest poważnym, systemowym problemem.

Władze szpitala przywołują dane z Centralnego Rejestru Lekarzy RP, z których wynika, że w Polsce jest nieco ponad 4,5 tys. czynnie pracujących lekarzy neurologów.

- Oznacza to, że na jednego neurologa przypada ok. 6,8 tys. dorosłych pacjentów, a średni czas oczekiwania na udzielenie świadczeń neurologicznych w poradni to nawet 145 dni. Jednocześnie, placówka ma świadomość, że biorąc pod uwagę przywołane dane, pozyskanie wymaganej kadry medycznej do pracy w Oddziale Neurologii i Udarowym może spowodować podobny problem kadrowy w innym szpitalu - alarmuje tyska lecznica.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Megrez informuje, że pacjenci będą kierowani do okolicznych szpitali. W pierwszej kolejności do placówek, z którymi tyski szpital zawarł porozumienia na czas zawieszenia oddziału.

- Pacjenci wymagający opieki neurologicznej będą mieli ją zapewnioną w Szpitalu Joannitas w Pszczynie, a pacjentom wymagającym opieki po udarach zostanie ona zapewniona w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 5 w Sosnowcu - informuje WSS Megrez.

Akt oskarżenia w sprawie zabójstwa sprzed 18 lat

PAP/ oprac. M.J-Ś
Zabrze

Makabra rozegrała się w listopadzie 2005 roku w Zabrzu. 50-latek z Malborka został uduszony, a jego ciało podpalone. Teraz gliwicka prokuratura oskarżyła o ten czyn dwóch mężczyzn.

Sprawę rozwikłali prokuratorzy z Prokuratury Okręgowej w Gliwicach oraz policjanci z katowickiego „Archiwum X”. Według ich ustaleń, było trzech sprawców zabójstwa, jeden z nich został jednak uznany za niepoczytalnego, dlatego nie odpowie przed sądem. Ma trafić do zakładu psychiatrycznego.

Informację o zakończeniu śledztwa i przesłaniu do sądu aktu oskarżenia przekazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gliwicach Joanna Smorczewska. Sprawę rozpozna gliwicki sąd okręgowy.

W listopadzie 2005 r. w lesie na terenie Zabrze znaleziono nadpalone zwłoki. Sekcja zwłok wykazała, że mężczyzna został uduszony, a do podpalenia ciała



FOT. ARCH. KWP KATOWICE

Mężczyźni usłyszeli zarzuty i na wniosek prokuratora zostali aresztowani. Grozi im nawet dożywocie

doszło już po jego śmierci. Po sprawdzeniu odcisków palców ustalono, że zamordowany to 50-letni mieszkaniec Malborka - Wiesław I., który po opuszczeniu aresztu od roku przebywał w Zabrzu.

„Pracujący wówczas nad sprawą śledczy wykonali szereg czynności zmierzających do ustalenia sprawcy lub sprawców zbrodni. Policjanci m.in. przeprowadzili szczegółowe

ogłędziny miejsc związanych ze sprawą zabójstwa oraz przesłuchali wiele osób mogących mieć wiedzę na temat zajścia” - opisywała prok. Smorczewska.

Już wtedy policjanci wstępnie wytypowali osoby, które mogły być odpowiedzialne za zabójstwo, jednak mimo wielomiesięcznych intensywnych działań, m.in. przesłuchaniu kolejnych osób mogących mieć wiedzę na temat tego przestęp-

stwa, sprawa pozostawała nierozwiązana.

Powrócono do niej w 2022 r. Śledczy ponownie przeanalizowali zgromadzony materiał dowodowy, przesłuchano kolejnych świadków. Drobiazgowo śledztwo pozwoliło na ustalenie rzeczywistego przebiegu zdarzeń z 2005 r. i wskazanie trzech mężczyzn z Zabrze, obecnie w wieku 39, 60 i 65 lat, jako sprawców zabójstwa - dodała rzeczniczka prokuratury.

W kwietniu 2023 r. w Prokuraturze Okręgowej w Gliwicach mężczyźni usłyszeli zarzuty i na wniosek prokuratora zostali aresztowani. Wobec dwóch - Mariusza G. i Mirosława G. skierowano do Sądu Okręgowego w Gliwicach akt oskarżenia, grozi im nawet dożywocie. W przypadku trzeciego, Wiesława Ch. - który w opinii biegłych był w chwili zbrodni niepoczytalny - prokuratura złożyła wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci przymusowego umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym.

REKLAMA

0010958294

Partnerstwo siłą miast

Startuje nabór do kolejnej edycji Partnerskiej Inicjatywy Miast (PIM), jednego z projektów strategicznych Krajowej Polityki Miejskiej 2030. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej poprzez ten projekt już od wielu lat proponuje atrakcyjną formę wsparcia miast oraz miejskich obszarów funkcjonalnych w ich rozwoju. Zgłoszenia można nadsyłać do 28 stycznia 2024 roku.

Partnerska Inicjatywa Miast to platforma, dzięki której budowane są kompetencje miast przyszłości, co pozytywnie wpływa na jakość życia ich mieszkańców. Poprzez odpowiednie działania pobudzany jest potencjał polskich miast, tworzą się też sieci kontaktów między miastami nastawionymi na współpracę i wymianę wiedzy.

Prace w PIM będą odbywać się w trzech wybranych tzw. sieciach tematycznych związanych ze zrównoważonym rozwojem miast. Sieć „Miasto efektywne energetycznie” będzie służyć wymianie doświadczeń związanych z prowadzeniem własnej, lokalnej polityki energetycznej oraz wspomagać miasta w przeprowadzeniu transformacji energetycznej. Sieć „Miasto Kompaktowe” wesprze miasta w wyzwaniach związanych z racjonalnym gospodarowaniem przestrzenią i prowadzeniem zintegrowanej polityki zagospodarowania prze-



strzennego. Natomiast sieć „Miasto dostępnych mieszkań” zajmie się propagowaniem dobrych praktyk w obszarze zwiększania dostępności mieszkalnictwa komunalnego.

- Zachęcam do udziału w PIM szczególnie małe miasta, którym często brakuje odpowiedniej wiedzy, kompetencji czy po prostu możliwości sfinansowania i zorganizowania wyjazdów studyjnych dla swoich kadr. My, dzięki uczestnictwu w PIM zwiększyliśmy swoje kompetencje, a także zbudowaliśmy sieć kontaktów z innymi samorządowcami - mówi Aleksandra Jankowska, kierownik Referatu Funduszy

Zewnętrznych i Działalności Gospodarczej z Urzędu Miejskiego w Łomiankach.

Program skierowany jest do samorządów. Zgłaszać mogą się miasta, gminy miejsko-wiejskie oraz związki, porozumienia i stowarzyszenia zrzeszające gminy lub spółki komunalne odpowiedzialne za realizację zadań w ramach jednego z trzech obszarów tematycznych PIM.

Wszystkie zakwalifikowane do projektu podmioty otrzymają wsparcie doradcze ze strony ekspertów Banku Światowego oraz ministerstw: funduszy i polityki regionalnej oraz rozwoju i technologii. Efektem będzie opracowanie Miejskiej Inicjatywy Działań - dokumentu opisującego wybrane przez każde z miast wyzwanie i sposób jego rozwiązania. Efektem pracy każdej z Sieci są również rekomendacje dla administracji centralnej, czyli tzw. Plany Ulepszeń. Zawierają one propozycje działań służących poprawie ram systemowych i instrumentów wsparcia dla miast.

Miasta uczestniczące w PIM ubiorą udział w licznych spotkaniach sieci i wizytach studyjnych, spotkaniach z praktykami z różnych dziedzin, instytucji i środowisk. Dzięki wymianie doświadczeń urzędnicy mogą nabyć umiejętności zarządzania nowoczesnym miastem.

Szczegółowe informacje na temat zasad naborów oraz formularze zgłoszeniowe znajdują się na stronie www.pim.gov.pl.

INWESTYCJE MIASTO OGŁOSIŁO PRZETARG NA DOKOŃCZENIE PRAC PRZY OBIEKCIE W NIEDOBCZYCACH

Wznowią budowę hospicjum?

Robert Lewandowski
Rybnik

Jest szansa, że budowa hospicjum w Rybniku wkrótce znów ruszy. Miasto ogłosiło przetarg na dokończenie nowego obiektu w Niedobczycach. Wcześniej, odstąpiono od umowy z wykonawcą.

Miasto Rybnik ogłosiło postępowanie przetargowe na dokończenie budowy hospicjum stacjonarnego w Rybniku-Niedobczycach, które ma powstać przy ulicy Barbórki. Choć obiekt miał zostać oddany do użytku z końcem 2023 roku, realizacja została przerwana, w związku z odstąpieniem od umowy zawartej z dotychczasowym wykonawcą.

Poza samym budynkiem hospicjum, zamówienie obejmuje również zagospodarowanie terenu, w tym m.in. sieci zewnętrzne, drogę dojazdową, drogę wewnętrzną, stanowiska postojowe, chodniki i ścieżki przeznaczone do ruchu pieszego, infrastrukturę towarzyszącą, elementy małej architektury oraz tereny zielone. Termin składania ofert mija 15 stycznia 2024 roku. Po tym czasie powinniśmy poznać nowego wykonawcę obiektu.



Wcześniej, odstąpiono od umowy z dotychczasowym wykonawcą, który nie wywiązał się z terminów realizacji robót budowlanych

W styczniu bieżącego roku, miasto odstąpiło od umowy na budowę hospicjum z dotychczasowym wykonawcą. Jak wskazywał wówczas Jacek Ha-

wel, dyrektor Centrum Inwestycji Urzędu Miasta w Rybniku, podstawą do odstąpienia było nierealizowanie postanowień zawartej umowy po stronie wykonawcy robót budowlanych. Chodziło przede wszystkim o nieterminową realizację zadania i brak postępów w pracach. Inwestycję, która miała zostać

zakończona w 2023 roku, realizowała firma LK INWEST Sp. z o.o. z Wrocławia.

- Pomimo iż realizacja zadania odbywała się ze znaczącym opóźnieniem robót budowlanych, Miasto jako zamawiający dokonało rozliczeń za wykonane roboty budowlane z Wykonawcą oraz podwykonawcami

w łącznej kwocie przekraczającej 3 mln złotych. Odebrane i rozliczone zostały prace ziemne, instalacyjne wod-kan oraz prace żelbetowe. Po odstąpieniu od umowy dokonaliśmy oceny zakresu wykonanych prac oraz inwentaryzacji końcowej zadania. Na tej podstawie przygotowana została wycena i zakres prac budowlanych koniecznych do realizacji celem dokończenia budowy obiektu - wyjaśniał Jacek Hawel.

Miasto przeszło więc do aktualizowania przedmiarów, kosztorysów i niezbędnej dokumentacji, pozwalającej na ogłoszenie nowego przetargu. Wartość zadania oszacowana została na nowo na 35 mln złotych. Jak tłumaczy urzędnicy, kwota ta uwzględnia zakres wykonanych do tej pory prac, urealnienia też koszty, wynikające z aktualnych wartości rynkowych robót i usług koniecznych do zrealizowania w ramach tego przedsięwzięcia. To dlatego konieczne stało się zabezpieczenie środków finansowych w budżecie miasta.

Zmiany w budżecie rybnickich radni uchwalili na wrześniowej sesji rady miasta, przeznaczając na to zadanie dodatkowe 14,2 mln zł. Przypominajmy, że inwestycja uzyskała dofinansowanie w wysokości 10 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych - przekazuje Agnieszka Skupień, rzecznik prasowa UM Rybnik.

W sumie, budowa hospicjum ma pochłonąć ponad 40 mln zł, z czego miasto przeznaczy na ten cel 30 mln zł. Miasto szacuje, że hospicjum ma zostać oddane do użytku w 2025 roku.

Obiekt ma stać się miejscem dla 30 pacjentów stałej opieki oraz 10 pacjentów dziennej opieki medycznej. Inwestycja przewiduje budowę budynku hospicjum stacjonarnego wraz z zagospodarowaniem terenu, w tym drogą wewnętrzną, parkingiem i infrastrukturą towarzyszącą oraz zagospodarowaniem terenów zielonych. Hospicjum ma być obiektem wolnostojącym, z dwiema kondygnacjami nadziemnymi i jedną podziemną. W każdym ze skrzydeł zaprojektowano wewnętrzne patio, podcienie, a także taras dostępny z poziomu piętra.

Od czwartku zamkną drogę od Stanowic aż do Kamienia

Robert Lewandowski
Rybnik

Utrudnienia na trasie Rybnik-Stanowice-A1. Od czwartku 14 grudnia, zamknięty zostanie odcinek drogi od ronda w Stanowicach, aż do skrzyżowania z ulicą Robotniczą w Rybniku-Kamieniu.

To nie jest dobra wiadomość dla kierowców poruszających się trasą Rybnik - Stanowice, do autostrady A1.

Od 14 grudnia ma zostać zamknięty fragment drogi wojewódzkiej nr 925 na odcinku od skrzyżowania z ulicą Robotniczą w Rybniku-Kamieniu, aż do ronda w Stanowicach. Już teraz na trasie prowadzone są prace budowlane, powodujące spore utrudnienia w ruchu. Teraz odcinek drogi ma zostać całkowicie zamknięty, z wyjąt-

kiem przejazdu dla komunikacji miejskiej, dojazdu do posesji od DW 924 w Stanowicach do ulicy Robotniczej w Rybniku, służb miejskich oraz pojazdów budowy.

Objazd wyznaczono autostradą A1 do ronda w Żorach-Rowniu, a następnie przez Gortartowice. Już teraz, w godzinach szczytu zjazd z autostrady A1 w Rowniu jest mocno zakorkowany, zaś po zamknięciu fragmentu DW925, będzie to oznaczało jeszcze większe korki. Oficjalna trasa objazdu: DW925 - A1 - Rondo Gliwickie - Rybnicka - Rondo Rowieńskie - Raciborska - Rondo Raciborskie - Lotniskowa - Rondo Rybnickie - Żorska - Rondo Gortartowickie - Rondo Sygnały - Rondo Ligockie - Rondo Boguszowickie - Prosta - Rondo Żorskie - Żorska - Rondo Powstańców Śląskich - Sybiraków.

Alternatywnie kierowcy mogą wybierać drogę od Stanowic przez Leszczyny i dalej w kierunku Kamienia.

Nie wiadomo jednak, jak długo potrwają prace na tym odcinku. Jak poinformował Ryszard Pacer z ZDW w Katowicach, dokładna data nie jest określona, gdyż zależy od wielu czynników, w tym pogody. Prace mają jednak odbywać się w sezonie zimowym.

- Można w tym czasie wykonywać wycinkę zieleni i prace rozbiórkowe istniejącej konstrukcji drogi. Oczywiście,

Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 925, dotyczy 24-kilometrowego odcinka, który przebiega przez kilka gmin

w przypadku wystąpienia ekstremalnie niskich temperatur, obfitych opadów śniegu, czy zawiei śnieżnych prace będą przerwane - przekazuje Ryszard Pacer, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach.

Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 925 dotyczy 24-kilometrowego odcinka, który przebiega przez kilka gmin. Odcinek drogi wojewódzkiej nr 925 przewidziany do przebudowy rozpoczyna się na granicy miasta na prawach powiatu Rybnik (na granicy z Mikołowem), a kończy na granicy miasta na prawach powiatu Rybnik (na granicy z miejscowością Przegędza). Inwestycja zlokalizowana jest na terenie gmin: Mikołów, Orzesze oraz Czerwionka - Leszczyny w województwie śląskim. Droga prze-

cina miejscowości Mikołów i Orzesze oraz wsie Ornontowice, Bełk i Przegędza.

Jak tuż po podpisaniu umowy na przebudowę drogi podkreślał Zbigniew Tabor, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach, droga wojewódzka nr 925 posiada zdegradowaną nawierzchnię, niesprawny system odwodnienia, a ruch pieszych, rowerów i pojazdów mechanicznych nie jest właściwie odseparowany.

- Wielkie inwestycje wymagają czasu, te terminy mogą wydawać się długie, ale to skomplikowany proces. W tej kadencji samorządu realizujemy wszystkie projekty, ten układ komunikacyjny się zmienia i dokonaliśmy wielkiego skoku w kwestii jakości dróg. To będzie trudna operacja na żywym organizmie ale wierzę, że uda nam się te utrudnie-

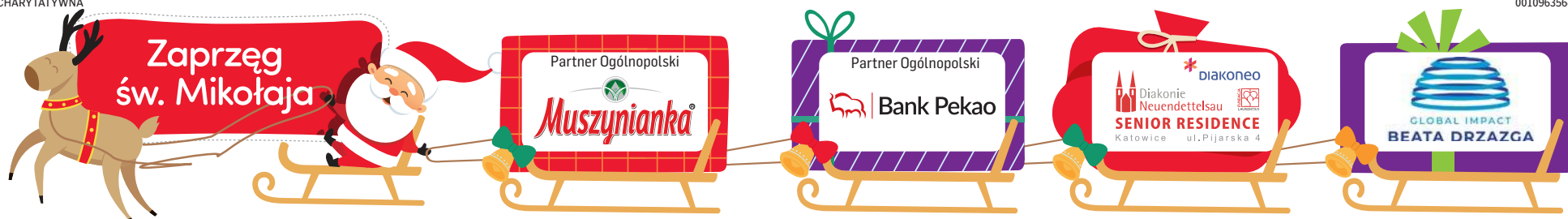
nia zminimalizować - przekonywał Zbigniew Tabor, dyrektor ZDW w Katowicach.

Zakres inwestycji obejmuje całkowitą przebudowę istniejącej konstrukcji jezdni, ujednolicenie szerokości jezdni, przebudowę skrzyżowań, budowę zatok autobusowych, budowę i przebudowę chodników i ciągów pieszo-rowerowych, przebudowę zjazdów. Konstrukcja drogi zostanie wykonana z wykorzystaniem najnowszych dostępnych na świecie technologii. Wszystkie warstwy bitumiczne zostaną wykonane z asfaltów wysokomodyfikowanych.

Szacowana wartość robót budowlanych wynosi 321,2 mln zł i będzie pochodzić w całości z budżetu Województwa Śląskiego. Przewidywany termin zakończenia wszelkich robót budowlanych to wiosna 2026 roku.

AKCJA CHARYTATYWNA

0010963564



KOLEJNICTWO WKRÓTCE RUSZĄ PRACE ZABEZPIELAJĄCE BUDYNEK. PKP S.A. MAJĄ POZWOLENIE NA BUDOWĘ

Ratunek dla zabytkowego dworca

Piotr Sobierajski
Dąbrowa Górnicza

Dworzec kolejowy w Ząbkowicach czeka na ratunek. To najwyższy czas na konkretne działania, bowiem budynek grozi zawaleniem, o czym informują tabliczki na jego ścianach i drzwiach.

W listopadzie br. prezydent Dąbrowy Górniczej podpisał stosowne porozumienie z PKP S.A., gwarantujące, że miasto wynajmie po remoncie dworcowe powierzchnie. Także w listopadzie Rada Miejska w Dąbrowie Górniczej jednogłośnie poparła uchwałę zabezpieczającą fundusze na wynajem przez miasto powierzchni na dworcu w Ząbkowicach. Jego właściciel, PKP S.A., zyskał tym samym gwarancję, że po kompleksowym remoncie budynek zostanie zagospodarowany i ponownie będzie służył mieszkańcom.

Miejsce pod usługi publiczne. Mieszkańcy mają głos

- Porozumienie podpisane przez miasto i PKP określa zasady współpracy stron przy przebudowie dworca w Ząbkowicach. W oparciu o te zasady PKP rozpocznie prace przygotowawcze, koncepcyjne oraz projektowe. Powierzchnie najmu określi przyszła umowa zawarta w następstwie porozumienia. Przed rozpoczęciem



Tak dziś wygląda zabytkowy dworzec kolejowy w Dąbrowie Górniczej - Ząbkowicach

prac projektowych nie można mówić o dokładnym metrażu. Dopiero wykonany projekt określi konkretne powierzchnie przewidziane do najmu, pod gminne usługi - wyjaśnia Piotr Purzyński, p.o. rzecznika prasowego Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej.

Miasto planuje ulokować na wynajmowanej powierzchni miejsce pod usługi publiczne, społeczne, zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców, wyrażonym w trakcie konsultacji społecznych. - Wśród propozycji

zgłaszanych przez mieszkańców był też m.in. punkt gastronomiczny, miejsce poświęcone historii Ząbkowic oraz placówka pocztowa i MOPS. Mamy nadzieję, że uda się pogodzić w budynku wszystkie funkcje. Jesteśmy w stałym kontakcie z przedstawicielem Poczty Polskiej, który podtrzymuje chęć ulokowania tam placówki - podkreśla Paweł Zygmunt, kierownik Referatu Rozwoju i Obsługi Inwestora w dąbrowskim Urzędzie Miejskim. Dworzec kolejowy w Dąbrowie Górniczej -

Ząbkowicach został zamknięty w 2011 roku. W ostatnich miesiącach PKP S.A. interweniowało, wstępnie zabezpieczyło dworzec, co pochłonęło ok. 100 tysięcy złotych, ale cały budynek wymaga teraz solidnych prac zabezpieczających. Elewacja się bowiem sypie, a dach ledwo trzyma.

- Właśnie otrzymaliśmy decyzję o pozwoleniu na budowę. Kolejnym etapem będzie ogłoszenie postępowania na wybór wykonawcy, który wykona niezbędne do zabezpieczenia bu-

dynku prace. Moment ich rozpoczęcia zależy od przebiegu postępowania przetargowego, ale przewidujemy, że rozpoczną się one w pierwszej połowie przyszłego roku. Obejmą one m.in. wymianę elementów podkonstrukcji dachu wraz z jego pokryciem, przemurowania niektórych ścian oraz podparcie stropów w budynku. Koszt prac i dokładne terminy ich wykonania poznamy po zakończeniu procedury przetargowej - mówi Bartłomiej Sarna z Wydziału Współpracy z Mediami Biura Komerccjalizacji, Komunikacji i Promocji PKP S.A. Planuje się także wykonanie nowego systemu odwodnienia budynku oraz montaż rynien.

Kiedy rozpocznie się właściwy remont dworca?

- Rozpoczęcie kompleksowej przebudowy budynku dworca będzie możliwe po zakończeniu prac zabezpieczających, a także wykonaniu dokumentacji projektowej dla kompleksowej przebudowy dworca. Postępowanie na dokumentację projektową planujemy ogłosić na przełomie tego i przyszłego roku, tak żeby prace przy zabezpieczeniu dworca i opracowaniu docelowego projektu przebudowy dworca przebiegały równolegle. Naszym celem jest kompleksowa przebudowa budynku dworca, w tym przywrócenie w nim obsługi pasa-

żerów, a także stworzenie nowoczesnej przestrzeni obsługi podróźnych przy uwzględnieniu historycznego charakteru obiektu. Chcemy, żeby po modernizacji dworzec stał się również przestrzenią dla mieszkańców miasta, stąd porozumienie z miastem, w sprawie wynajęcia powierzchni na jego rzecz - podkreśla Bartłomiej Sarna. Całkowity remont ma rozpocząć się według szacunków najdalej za dwa, trzy lata. Dworzec ma być wyremontowany w ramach programu PKP na lata 2024-2030. W jego ramach 300 dworców w Polsce ma zostać odnowionych lub w danych miejscach mają powstać nowe budynki. Obiekt w Dąbrowie Górniczej - Ząbkowicach jest pierwszym, na który wydano pieniądze w ramach prac. Porozumienie zawarte pomiędzy miastem a PKP S.A. zobowiązuje spółkę do modernizacji dworca Dąbrowa Górnicza - Ząbkowice, a miasto do wynajęcia powierzchni na dworcu po jego przebudowie. - Szczegóły dotyczące metrażu powierzchni, którą zajmie miasto, będą ustalone w późniejszym terminie, jest rozważanych kilka wariantów. Wiele będzie zależało od docelowej dokumentacji projektowej na przebudowę dworca. To w niej będzie określona funkcja poszczególnych pomieszczeń na dworcu po modernizacji obiektu - tłumaczy Bartłomiej Sarna.

Sople i płatki śniegu we włosach? Fryzura dla arktycznej panny młodej

Oprac. Piotr Sobierajski
Dąbrowa Górnicza

W Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Nowym Ekonomiku w Dąbrowie Górniczej, odbył się I Ogólnopolski Konkurs Fryzjerski „Młody Dąbrowski Stylista Fryzur”.

Tematem przewodnim tegorocznej edycji była fryzura inspirowana arktyczną panną młodą. Zarówno jury, jak i publiczność, najwyższej ocenili propozycję dą-

browianki Nikoli Lech, uczennicy czwartej klasy Technikum nr 3 w Zespole Szkół Ekonomicznych - CKZiU Nowy Ekonomik. - Dwie główne nagrody to nie tylko dowód na talent i fachowość Nikoli, ale jednocześnie potwierdzenie wysokiej jakości i poziomu kształcenia w naszym CKZiU - podkreśli Marcin Bazylak, prezydent Dąbrowy Górniczej.

Drugie miejsce zajęła Waleria Kapinus, a trzecie Agata Glinka. Nagroda prezydenta Dąbrowy Górniczej powędrowała natomiast do Julii Pyclik z Zespołu

Szkół Budowlano-Drzewnych ZSB-D w Żywcu. Nagroda dyrektora CKZiU Nowego Ekonomika oraz wyróżnienie trafiły do Victorii Kucher. Wyróżniona została także propozycja przygotowana przez Oliwię Kozere. - Gratuluję umiejętności wszystkich uczestnikom, wyróżnionym i nagrodzonym. Gratuluję również pomysłu na konkurs dykcji i nauczycielom Nowego Ekonomika - dodał prezydent Dąbrowy Górniczej. Konkursowi towarzyszył pokaz mody, przygotowany przez nauczycieli i uczniów.



Za nami I Ogólnopolski Konkurs Fryzjerski „Młody Dąbrowski Stylista Fryzur”

AKCJA CHARYTATYWNA

0010968563



KULTURA ZBIORY PRYWATNEGO MUZEUM LITERATURY IM. REYMONTA URATOWANE. KUPŁA JE KSIĄŻNICA BESKIDZKA

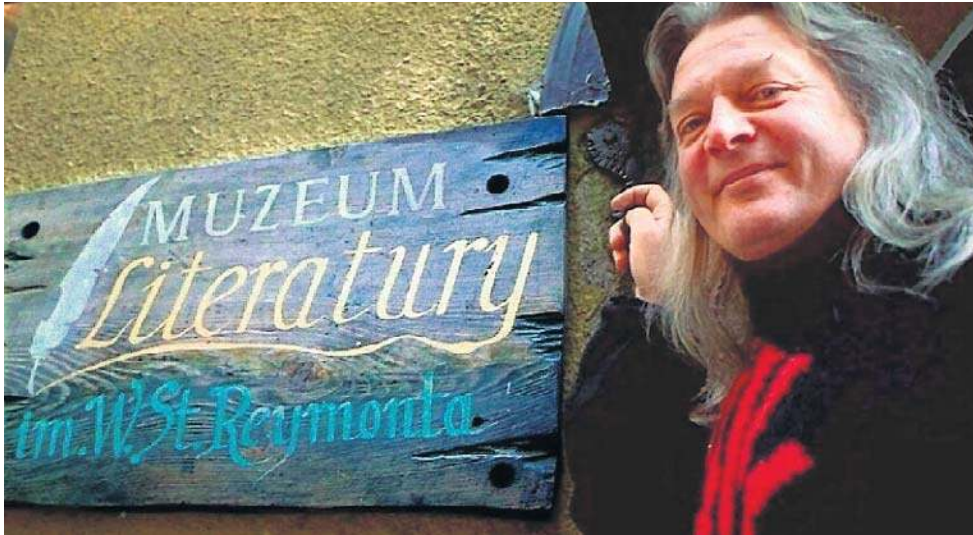
Muzeum Literatury jest już miejskie

Marek Szafranski, PAP
Bielsko-Biala

Książnica Beskidzka, biblioteka należąca do samorządu Bielska-Białej, kupiła zbiory prywatnego Muzeum Literatury im. Władysława Reymonta, które działa od 1989 roku na bielskiej starówce.

- Muzeum Literatury jest już miejskie. Książnica Beskidzka kupiła zbiory Tadeusza Modrzejewskiego, który stworzył i prowadził placówkę od 1989 roku. Będziemy to miejsce pielegnowali - powiedział prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski.

Tadeusz Modrzejewski ma 72 lata. Z wykształcenia jest tka-czem. Przez wiele lat pracował w bielskich zakładach włókienniczych. Jest też skrybą, malarzem i rzeźbiarzem. W 1989 roku otworzył na bielskiej starówce prywatne Muzeum Literatury im. Władysława Reymonta, które do teraz prowadził. Bielszczanin wstawił się tym, że jako prawdziwie podobnie jedna osoba na świecie przepisywał ręcznie książki, a na dodatek interesująco



Tadeusz Modrzejewski, założyciel i właściciel Prywatnego Muzeum Literatury im. Władysława Reymonta, które znajduje się w zabytkowej kamienicy na bielskiej starówce

i bogato je ilustrował. Do tej pory bielski pasjonat przepisał i zilustrował ponad sto dzieł, w tym m.in. „Chłopów” Reymonta, „Pana Tadeusza” Mickiewicza czy „Trylogię” Sienkiewicza.

Od początku działalności muzeum odwiedziło grubo około 100 tysięcy gości, w tym największe sławy polskiej sceny arty-

stycznej, m.in. Daniel Olbrychski, prawnukowie Władysława Reymonta, a także goście z Chin, Singapuru, Chile. Bielski pasjonat literatury utrzymywał się tylko z datków zwiedzających. Nieustanne problemy finansowe zmuszały go do zamykania muzeum, szukania pieniędzy, a jak udało się je pozyskać to otwiera-

nia placówki ponownie. - W tej chwili w muzeum są dwa stopnie Celsjusza, nogi mi wysiadają, przy świecach oprowadzam ludzi. Ostatnio miałem zwiedzających z Chin i co miałem im powiedzieć? Tłumacz wyjaśnił im, że to chwilowa awaria. Już nie mam do kogo iść - mówił w 2016 roku w rozmowie z DZ zrezygno-

wany Tadeusz Modrzejewski. Zdaniem wiceprezydenta Adama Ruśniaka, „sprawa muzeum była pewnego rodzaju nierozwiązywalnym przez lata problemem”. - Udało się jednak doprowadzić do dobrego zakończenia. To jeden z dużych sukcesów tej kadencji, że udało się nam porozumieć z Tadeuszem Modrzejewskim - powiedział. Adam Ruśniak w rozmowie z PAP poinformował, że miasto wyremontuje budynek muzeum, który zresztą jest jego własnością, ale w tej chwili jest jeszcze zbyt wcześnie, by podawać jakiegokolwiek terminy. Naczelnik magistrackiego wydziału kultury i promocji Przemysław Smyczek powiedział PAP, że wszystkie eksponaty zostały na razie przewiezione do działu zbiorów specjalnych Książnicy Beskidzkiej. Są w tej chwili zabezpieczone. W budynku muzeum panowała duża wilgoć i niska temperatura. Niektóre eksponaty są w złym stanie. Będą wymagały konserwacji - wyjaśnił. Naczelnik poinformował, że obecnie czynione będą starania, by komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej prze-

kazał budynek Książnicy Beskidzkiej. - W tej chwili jest to obiekt mieszkalny. Musi zostać przekwalifikowany w użytkowy, a następnie dostosowany do potrzeb: tam nie ma instalacji ciepłej, nie ma prądu. Budynek wymaga gruntownego remontu. Jednocześnie musimy pamiętać o tym, że tam są freski, różnego rodzaju rysunki i ozdoby, które zrobił pan Tadeusz. To chcemy zachować, więc wymagało to będzie bardzo dużej pieczołowitości i sporych nakładów - wyjaśnił Przemysław Smyczek. Urzędnik podkreślił, że dla władz miasta najważniejsze było, by zbiór dzieł Modrzejewskiego został w Bielsku-Białej. - On mógł ulec rozproszeniu, ponieważ były zajęcia komornicze, które groziły, że wszystko zostanie zlicytowane, sprzedane. Stracilibyśmy to - wskazał Smyczek. Szef wydziału kultury zapowiedział, że „miasto zależy, aby już po remoncie, Tadeusz Modrzejewski mógł się pojawiać w muzeum i dzielić się ze zwiedzającymi niezwykłą historią tego miejsca”. - To jest wiele lat jego życia, o których potrafi barwnie opowiadać - dodał.

Trwa budowa drogi ekspresowej S1 Dankowice - Suchy Potok

Jacek Drost
Bielsko-Biala

Mimo intensywnych opadów śniegu, trwa budowa drogi ekspresowej S1 z Bielska-Białej do Oświęcimia i dalej do Mysłowic. To jedna z największych inwestycji drogowych w regionie.

Na początku grudnia w regionie spadło sporo śniegu, nic więc dziwnego, że wiele osób zastanawiało się, czy nadal budowana jest wyczekiwana przez wielu kierowców droga ekspresowa S1 Bielska-Biała - Oświęcim. Jak się okazuje, zima nie wstrzymała robót. Marek Prusak, rzecznik prasowy katowickiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Autostrad stwierdził w rozmowie z DZ, że w umowie jest zapisane, iż wykonawca w okresie zimowym, od 15 grudnia do 15 marca, nie musi prowadzić prac (ten okres jest włączony z harmonogramu robót), ale jeśli tylko warunki atmosferyczne pozwalają to, to są one prowadzone. Na budowie jest sporo prac, które można prowadzić mimo śniegu i mrozu, a obecne technologie pozwalają nawet na wylewanie betonu w ujemnych temperaturach. Wykonawcą odcinka S1 Dankowice

- Suchy Potok o długości 12 km jest konsorcjum firm MIRBUD i PBDiM Kobylarnia. Wartość kontraktu to 586,7 mln zł. Zadaniem wykonawcy jest budowa m.in. dwujezdniowej drogi ekspresowej, po dwa pasy ruchu z rezerwą pod trzeci pas (w pasie dzielącym), dwóch węzłów drogowych, a także dróg obsługujących tereny przyległe. Droga ekspresowa zostanie wyposażona w Miejsca Obsługi Podróżnych, Obwód Utrzymania Drogi, urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, ochrony środowiska

oraz systemy odwodnienia i oświetlenia trasy. Prace powinny się zakończyć przyszłym roku.

Przypomnijmy, że wszystkie cztery odcinki S1 od Mysłowic do Bielska-Białej, o łącznej długości około 40 km, mają podpisane umowy na realizację. Łączna wartość tych umów to niespełna 2,3 mld zł. Droga ekspresowa S1 połączy Pyrzowice (A1) z południową granicą Polski i słowacką autostradą D3. Do celowo trasa ta będzie mieć długość 135 km.



Mimo zimy, trwa budowa drogi ekspresowej S1 z Bielska-Białej do Oświęcimia i dalej do Mysłowic

Nowa trasa dla rowerzystów w gminie Olsztyn będzie czerwona

Katarzyna Gwara
Olsztyn

2,1 kilometra długości ma mieć nowa trasa rowerowa, która powstanie w gminie Olsztyn. Połączy ona parking pod Sokolimi Górą z Biskupicami. Inwestycja będzie kosztować 2,3 mln zł.

Umowa na powstanie nowej trasy rowerowej w Olsztynie została już podpisana. Po wykonaniu tej inwestycji z rynku w Olsztynie będzie można bezpiecznie dojechać trasą rowerową do Choronia. - A wszystko to dzięki pomocy starosty, Krzysztofa Smeli i wicestarosty, Jazna Miarzyńskiego, z którymi współpracowaliśmy przy opracowaniu dokumentacji trasy i przy składaniu wniosku o dofinansowanie - mówi Tomasz Kucharski, burmistrz miasta i gminy Olsztyn.

Gmina zleciła i opracowała dokumentację projektową. Powiatowy Zarząd Dróg uzyskał pozwolenie na budowę i ogłosił przetarg. Wygrała go firma Larix, którą podczas pospisywania umowy reprezentował prezes, Janusz Sowa. Co ciekawe, nie będzie to jednak zwykła trasa rowerowa. Zostanie ona oddzielona od jezdni płaskim separatorem



2,1 kilometra długości ma mieć nowa trasa rowerowa. Połączy ona parking pod Sokolimi Górą z Biskupicami.

wykonanym z tworzywa, a sama ścieżka dla rowerzystów będzie miała kolor czerwony. Nowa masa asfaltowa zyska też połowka powiatowej jezdni, przy której zbudowana zostanie trasa. Inwestycja ma zostać zakończona jesienią 2024 roku. Całość będzie kosztować 2,3 mln zł. Dzięki dofinansowaniu z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 80 proc. wartości zadania, Miasto i Gmina Olsztyn dołoży do tej inwestycji tylko 414 tys. zł. Nowa droga rowerowa będzie miała swoją kontynuację na wprost - w kierunku Choronia

na terenie gminy Poraj. - Z początkiem przyszłego roku ta sama firma Larix w efekcie wygrania przetargu rozpocznie prace przy budowie drogi z trasą rowerową łączącą Biskupice i Choronia - informują przedstawiciele lokalnego magistratu. Na terenie gminy Olsztyn to jeszcze dodatkowe 1,6 km. - Bardzo nam zależało na tej drodze. Skróci czas dojazdu i zasadniczo poprawi komfort i bezpieczeństwo jazdy rowerzystów, co na pewno będzie zachęcające i przyczyni się do zwiększenia liczby turystów - zapowiada burmistrz.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Polacy chcą pozostawienia żołnierzy na granicy z Białorusią

Żołnierze powinni nadal chronić granicę polsko-białorską - wynika z sondażu IBRiS przeprowadzonego na zlecenie „Rzeczpospolitej”.

W badaniu IBRiS respondentom zadano pytanie, czy wzmocniona straż graniczna powinna zastąpić wojsko na granicy Polski i Białorusi. Za taką zmianą opowiedziało się 29,5 proc. badanych, przeciwnego zdania było 61,9 proc., a nie ma zdania na ten temat 8,6 proc. ankietowanych.

Gazeta zwraca uwagę, że na taki krok nie zgadzają się głównie mężczyźni (64 proc.), osoby między 30. a 40. rokiem życia (82 proc.), mieszkańcy wsi (70 proc.), z wykształceniem średnim (65 proc.) lub podstawowym (64 proc.).

Dziennik przypomina, że o wzmocnieniu granicy i straży granicznej od pewnego czasu mówią politycy Platformy Obywatelskiej. Oprac. Andrzej Grochal | PAP

POGODA

Tydzień deszczu i śniegu



FOT. ANNA KACZMARZ

Według synoptyków do końca tego tygodnia w większości Polski częstym zjawiskiem będą marznące opady deszczu lub śniegu. Eksperci oceniają, że w ciągu najbliższych dni czeka nas niemal stałe zachmurzenie. Temperatura będzie balansować na granicy kilku stopni Celsjusza, ale lokalnie będzie spadać poniżej 0.

GINIA ŁABISZYN

Hybryda psa i wilka grasuje w jednej z polskich gmin

Gmina Łabiszyn w województwie kujawsko-pomorskim apeluje do mieszkańców. Po terenie gminy grasuje „psowilk”, czyli hybryda psa i wilka. Zwierzę może stanowić wielkie zagrożenie dla człowieka.

„Psowilk”, a w zasadzie „wilczak”, jest hybrydą psa i wilka. Zwierzę pojawiło się

w okolicach Stadionu Miejskiego w Łabiszynie przy ul. Żnińskiej. Władze gminy Łabiszyn zaapelowały o pilną pomoc w schwytaniu zwierzęcia. Proszą także o zachowanie ostrożności i poinformowanie służb o zauważeniu osobnika. Damian Świdorski

BUENOS AIRES

Libertarianin Javier Milei został zaprzysiężony na prezydenta Argentyny. W przemówieniu otwierającym swoją prezydenturę ocenił, że szybka i bolesna terapia szokowa jest konieczna, aby uchronić gospodarkę kraju przed grożącą jej hiperinflacją. Ostrzegł, że w krótkim okresie doprowadzi to do pogorszenia sytuacji gospodarczej, ponieważ „nie ma pieniędzy”. | PAP

”

W Argentynie rozpoczyna się nowa era. Kończymy długą historię dekadencji i upadku. To będzie terapia szokowa

Javier Milei, prezydent Argentyny

Sejm wybrał Donalda Tuska na prezesa Rady Ministrów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Sejm większością głosów wybrał Donalda Tuska na nowego premiera. Wcześniej rząd Mateusza Morawieckiego nie zdobył wotum zaufania. Donald Tusk zostanie zaprzysiężony 13 grudnia.

- Chcę podziękować Polkom i Polakom. Dziękuję Polsko, to jest wspaniały dzień. Nie dla mnie, ale dla większości, którzy przez te długie lata głęboko wierzyli, że jeszcze będzie lepiej, że przegonimy mrok, że przegonimy zło. I to się stało - mówił Donald Tusk zaraz po wyborze.

Za jego kandydaturą na premiera głosowało 248 posłów z Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi i Lewicy, przeciwko było 201 - z Prawa i Sprawiedliwości oraz Konfederacji.

- Będę dłużnikiem tych wszystkich, którzy zaufali tej nowej wspaniałej polskiej nadziei albo dają jej kredyt zaufania - mówił Tusk. Dziękował Lechowi Wałęsie za wprowadzenie do polityki w czasach Solidarności, swojej rodzinie, Polakom głosującym na opozycję, a także PiS-owi. - Polki i Polacy zobaczyli, co zrobiliście z naszą ojczyzną i dlatego tyłu z nich się od was odwróciło 15 października i postanowiło odsunąć was od władzy.

- Chciałem dedykować to zwycięstwo obu moim dziadkom, polskim kolejarzom



FOT. PAP/RAFAŁ GUZ

Sejm w drugim kroku konstytucyjnym wybrał Donalda Tuska na premiera. We wtorek wygłosi on expose

z Wolnego Miasta Gdańska - mówił Tusk, kierując słowa do Jarosława Kaczyńskiego, odnosząc się do oskarżeń Jacka Kurskiego i innych polityków PiS, które padały wobec niego m.in. podczas kampanii wyborczej.

Po jego wystąpieniu posłowie odśpiewali hymn Polski, a następnie na mównicę wszedł wbrew protestom marszałka Jarosław Kaczyński. - Jest taki tryb, jak ktoś kogoś obraża - powiedział do Szymona Hołowni. Następnie zwrócił się do Donalda Tuska: - Nie wiem, kim byli pańscy dziadkowie, ale wiem jedno: pan jest niemieckim agentem.

Szymon Hołownia przeprosił zebranych za ten incydent.

Donald Tusk jako nowo wybrany premier ma wygłosić swoje expose we wtorek. W środę powinien zostać zaprzysiężony na premiera przez prezydenta Andrzeja Dudę.

Wcześniej doszło do gorących wystąpień reprezentantów klubów parlamentarnych. - Solidarnie w cztery kluby parlamentarne zgłosiliśmy na prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, solidarnie podejmujemy pełną odpowiedzialność za Polskę - powiedział prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz.

Z kolei Mariusz Błaszczak w imieniu klubu PiS przekonywał: - My wprowadziliśmy program 800 plus, wy zamiast tego proponujecie program „zemsta plus”.

Wcześniej doszło do odwołania misji premiera Mateusza Morawieckiego. Wygłosił on expose rano, a w popołudniowym głosowaniu nie uzyskał większości głosów potrzebnej do udzielenia mu przez Sejm wotum zaufania. Za udzieleniem wotum głosowało 190 posłów Prawa i Sprawiedliwości, natomiast przeciw było 266.

Wcześniej w swoim expose Mateusz Morawiecki podkreślał, że staje przed parlamentaryzmem z poczuciem dumy i odpowiedzialności, „z podniesionym czołem”. Zwracał uwagę, że na Prawo i Sprawiedliwość w wyborach parlamentarnych głos oddało 7,5 mln Polaków.

- Polska to wielka siła duchowa i to nie my ją wybieramy, to ona wybiera nas - oświadczył premier. Mówił też o przyszłych wyzwaniach i potrzebach.

Po expose premiera głos zabrał Jarosław Kaczyński. - Nie możemy się zgodzić na to, żeby polska niepodległość była znówu historycznym incydem. Dlatego konieczne jest zbrojenie się, a także bezwzględne „nie” wobec planów formowanych w Unii Europejskiej - powiedział prezes PiS. PAP

Tarcza antyrakietowa w Redzikowie wkrótce gotowa. Osiągnie zdolność operacyjną 15 grudnia

Adam Kielar
Redzikowo

Podczas swojego expose w Sejmie premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że tarcza antyrakietowa w Redzikowie osiągnie swą operacyjność 15 grudnia. Tę informację przekazała strona amerykańska.

- Amerykanie przekazali nam informację, że 15 grudnia zdolność operacyjną osiągnie tarcza antyrakietowa w Redzi-

kowie - powiedział premier Mateusz Morawiecki w Sejmie podczas wygłaszania swojego expose.

Otwarcie bazy w Redzikowie, będącej lądową częścią morskiego systemu Aegis, było wielokrotnie przekładane. Inny lądowy element tarczy, baza w rumuńskim Deveselu, funkcjonuje od 2016 roku. Baza tzw. tarczy antyrakietowej w Redzikowie jest istotnym elementem amerykańskiej obecności w Polsce.

Baza stanowić ma część amerykańskiego systemu antybalistycznego służącego obronie przed pociskami balistycznymi średniego i pośredniego zasięgu, w ramach jego komponentu obrony antybalistycznej Aegis Ashore. Na cały system EPAA, czyli NATO-wskiego programu obrony przeciw rakietowej, składa się jeszcze radar wczesnego ostrzegania w Kurecik w Turcji oraz centrum dowo-

dzenia w słynnej bazie Ramstein na terenie Niemiec.

Podstawą prawną bazy stanowi umowa zawarta między Stanami Zjednoczonymi a Polską jako teren zamknięty na terytorium Polski w miejscowości Słupsk-Redzikowo, na terenie dawnego lotniska wojskowego Słupsk-Redzikowo.

W bazie w Redzikowie funkcjonować mają radar AN/SPY-1, a także wyrzutnia pocisków antybalistycznych. PAP

Netanjahu do Hamasu: To koniec, poddajcie się!

Oprac. Marcin Koziestański
Tel Awiw

Premier Izraela Benjamin Netanjahu wezwał bojowników Hamasu do niezwłocznego złożenia broni, twierdząc, że w ostatnich dniach odnotował liczne kapitulacje.

- W ciągu ostatnich kilku dni dziesiątki terrorystów Hamasu poddało się naszym siłom. Złożyli broń i oddali się w ręce naszych dzielnych bojowników - powiedział Netanjahu, cytowany przez portal Times of Israel.

- To zajmie więcej czasu, wojna wciąż trwa w najlepsze, ale to początek końca Hamasu - dodał szef rządu.

- Mówię terrorystom z Hamasu: to koniec. Nie umierajcie za swego przywódcę Jahję Sinwarę. Poddajcie się, teraz! - wezwał Netanjahu.

Hamas zaatakował Izrael 7 października, zabijając około 1200 osób. Obecnie trwa odwetowa operacja wojsk izraelskich w Strefie Gazy.

„Szaleńcy cofnęli Gazę o 200 lat”

Zatrzymany przez izraelską agencję bezpieczeństwa wewnętrzny Szin Bet były minister komunikacji Strefy Gazy Jusef Al-Mansi powiedział podczas przesłuchania, że „szaleńcy dowodzeni przez szefa Hamasu) Jahję Sinwarę”



- Wojna wciąż trwa w najlepsze, ale to początek końca Hamasu - mówił premier Izraela

zniszczyli Strefę i cofnęli ją o 200 lat. Szin Bet opublikowała fragmenty przesłuchania Al Mansiego.

Były minister określił październikowy atak terrorystyczny na Izrael jako „szaleństwo i herezję”, które są „przeciwieństwem islamu”. Jego zdaniem Hamas przestał być „lojalny wobec narodu” palestyńskiego.

Atak był, zdaniem Al-Mansiego, „nie do przyjęcia wedle logiki, religii ani rozumu”.

- Odpowiedzialni za to są Sinwar i jego grupa - powiedział, dodając, że cała Strefa Gazy płaci teraz cenę za atak.

- Osiągnięciem Hamasu jest zabijanie i zniszczenie ponad 60 procent budynków i infrastruktury w Strefie Gazy - dodał.

„Nie są znane okoliczności zatrzymania dawnego ministra Hamasu” - pisze portal Times of Israel.

W opublikowanym przez Szin Bet filmie Al-Mansi twier-

Zdaniem byłego ministra Strefy Gazy decyzja o ataku na Izrael była „szaleństwem” i nie miała nic wspólnego z logiką i religią

dzi, że także mieszkańcy Strefy Gazy obciążają odpowiedzialnością za obecną sytuację lidera Hamasu.

- Nie widziałem nikogo w Strefie Gazy, kto wspierałby Sinwarę. Są ludzie, którzy dzień i noc modlą się, aby Bóg nas od niego uwolnił - powiedział. Al-Mansi stwierdził też, że rządzący Strefą lider Hamasu ma manię wielkości i „podejmuje decyzje bez konsultacji z kimkolwiek”.

Zdaniem Al-Mansiego znacząca część militarnego skrzydła Hamasu, brygad Al-Kas-sam, została zdziesiątkowana. PAP

SBU opublikowała zdjęcia z miejsca „likwidacji” byłego deputowanego

Oprac. Anna Nagel
Kijów

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy przekazała mediom zdjęcia z likwidacji zbiegłego do Rosji byłego deputowanego Rady Najwyższej Illi Kywy i ostrzegła, że taki sam los spotka innych zdrajców.

- Ta wyjątkowa operacja specjalna SBU była przygotowywana przez długi czas i została pomyślnie zrealizowana przez służbę - powiedział anonimowy funkcjonariusz SBU, cytowany w poniedziałek przez agencję Interfax-Ukraina.

Ujawnił, że Kywa był jednym z priorytetowych celów SBU, która „prowadziła” go od dawna, śledząc jego trasy poruszania się oraz codzienne nawyki.

- Nie zważając na poważną ochronę, SBU zlikwidowała go pod Moskwą. Jest to sygnał dla

wszystkich zdrajców i zbrodniarzy wojennych, którzy przeszli na stronę wroga. Pamiętajcie, Rosja was nie ochroni - dodał rozmówca agencji.

SBU przekazała mediom fotografie z miejsca, w którym Kywa został zabity.

- Na zdjęciach ciało przestępcy Kywy leży na śniegu, a obok widać plamy krwi. Oddzielne, ekskluzywne wideo pokazuje punkt obserwacyjny, w którym na zdrajcę oczekiwano zasłużona kara. Nawiasem mówiąc, niedaleko od tego miejsca Kywa często nagrywał swoje liczne antyukraińskie filmy - powiedział rozmówca Interfaxu-Ukraina.

Kywa został zabity 6 grudnia w jednej z podmoskiewskich miejscowości. Do jego likwidacji przyznała się SBU, która powiadomiła, że polityk został zastrzelony. PAP



Zdaniem SBU „likwidacja” Kywy ma być sygnałem dla innych zdrajców Ukrainy, że Rosja ich nie ochroni

Dziś spotkanie Bidena z Zeleńskim. Co dalej z pomocą USA dla Ukrainy?

Oprac. Marcin Koziestański
Waszyngton

Spotkanie Joe Bidena z prezydentem Zeleńskim, które odbędzie się dzisiaj, ma „podkreślić niezachwiane zobowiązanie” Stanów Zjednoczonych wobec Ukrainy.

- Prezydent USA Joe Biden zaprosił prezydenta Ukrainy Wołodomyra Zeleńskiego na spotkanie w Białym Domu we wtorek - powiadomiła w niedzielę rzeczniczka amerykańskiego przywódcy Karine Jean-Pierre.

Jak dodała, wizyta Zeleńskiego w Białym Domu ma „podkreślić niezachwiane zobowiązanie Stanów Zjednoczonych do wspierania narodu ukraińskiego”.

- Podczas gdy Rosja nasila swoje ataki rakietowe i z użyciem dronów przeciwko Ukrainie,



Zeleński jest w USA po raz trzeci od początku wojny

przywódcy omówią pilne potrzeby Ukrainy i kluczową rolę dalszego wsparcia Stanów Zjednoczonych w tym krytycznym momencie - powiedziała rzeczniczka prezydenta Joe Bidena.

To trzecia wizyta Zeleńskiego w Waszyngtonie od czasu rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Dochodzi do niej w momencie, kiedy

w Kongresie waga się losy dalszego wsparcia USA dla Ukrainy.

Pod koniec listopada niemiecki „Bild” doniósł, że Berlin i Waszyngton mają wspólny plan pośredniego zmuszenia Ukrainy do rozpoczęcia rozmów z Władimirem Putinem - i w domyśle zaakceptowania ustępstw. Państwa miałyby to zrobić przez wstrzymanie strumienia pomocy, na której polega Ukraina.

Pytany o sprawę asystent sekretarza stanu USA ds. europejskich James O'Brien określił artykuł jako „intrygujący”, lecz zaprzeczył, by Ameryka kierowała się taką polityką. Dodał, że rozmowy z Putinem nie mają obecnie sensu, bo rosyjski prezydent chce poczekać jeszcze przynajmniej do rozstrzygnięcia wyborów prezydenckich w USA, zanim rozważy zakończenie swojej wojny. PAP

AUTOPROMOCJA

1310942054

**PYTAJ
W KIOSKACH
I SALONACH
PRASOWYCH**

HISTORIA

13 grudnia

42. rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce

**Towarzysz
Jaruzelski
wypowiedział
wojnę
narodowi!**

**42. rocznica
wprowadzenia
w Polsce
stanu wojennego**

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

4,03

EURO
1 EUR

4,34

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,58

FUNT
SZTERLING
1 GBP

5,06

JEN
100 JPY

2,76

DANE WG NBP Z DNIA 11.12.2023, G. 12:30

WIADOMOŚCI WSZYSTKO BYŁOBY DOBRZE, GDYBY NIE WOJNA NA UKRAINIE

Rok 2023 okazał się dobry dla GPW i gorszy dla NewConnect

Jerzy Mosoń

jerzy.moson@polskapress.pl

Giełda papierów wartościowych to miejsce transferu środków finansowych między dawcami a biorcami kapitału. Ale giełda papierów wartościowych to także miejsce, które w praktyce ma dyskutować sytuację gospodarki, wyprzedzać zjawiska ekonomiczne i wyceńać rozwijające się scenariusze pisane przez niespodziewane zdarzenia - podkreśla ekonomista Andrzej Stefaniak w rozmowie z Jerzym Mosoniem.

Jak poradziła sobie Giełda Papierów Wartościowych w mijającym, trudnym roku dla inwestorów?

Rok 2023 był dla Giełdy Papierów Wartościowych rokiem udanym, jeśli chodzi o rosnące wyceny spółek giełdowych oraz rosnącą kapitalizację całego parkietu. Trudno o inną ocenę sytuacji, skoro główny indeks giełdowy WIG wzrósł od samego początku roku o ponad 35,23 proc., indeks dużych spółek WIG20 o 30,44 proc., indeks średnich spółek mWIG40 +36,98 proc., a indeks grupujący najmniejsze spółki sWIG40 o 22,78 proc. Gdy dodamy do tego, że indeks z rynku NewConnect spadł o 2,17 proc., widać rosnącą dysproporcję między zachowaniem różnych segmentów na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

Skąd mogła się wziąć ta ogromna dysproporcja między GPW a rynkiem alternatywnym?

Tak wyraźna różnica w tempie wzrostu wartości dużych spółek względem wzrostu wartości małych i mikro spółek oznacza, że w 2023 roku polskimi spółkami zainteresowali się przede wszystkim inwestorzy zagraniczni, inwestorzy portfelowi i inwestorzy długoterminowi, co



Mało debiutów, za to niezłe wyniki spółek, które weszły na giełdę wcześniej – tak najkrócej można opisać to, co w mijającym roku działo się na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie

Widać rosnącą dysproporcję między zachowaniem różnych segmentów na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

zwykle jest zapowiedzią, że rozpoczyna się bardzo korzystny okres dla polskiej giełdy. Natomiast, jeśli do wzrostów dołączą małe i mikros spółki, będzie to oznaczało, że kapitał krajowy także odkrył potencjał tego segmentu rynku w odniesieniu do dyskutowania wyraźnego ożywienia gospodarczego oraz dyskutowania wzrostu przyszłych zysków tych spółek.

Sugeruje Pan, analizując dane giełdowe, że w pewnych warunkach można mieć nadzieję

na rychłe ożywienie gospodarcze?

To, co sprawia, że warto obserwować wahania giełdowe oraz długookresowe trendy na giełdzie, to zdolność giełdy do dyskutowania przyszłości, do wyceniania różnych faz cyklu gospodarczego, a czasem nawet do kreowania cykli koniunkturalnych. Rok 2022 był dla giełdy rokiem dyskutowania globalnego spowolnienia gospodarczego wynikającego z globalnych podwyżek stóp procentowych, które z kolei były efektem walki z globalną, najwyższą od 40 lat inflacją. Rok 2022 nie był więc dla giełd papierów wartościowych okresem zbyt korzystnym. Pod koniec 2022 roku na giełdach na całym świecie, w tym także na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, doszło do sporego odbicia, które rozpoczęło nową

hoszę, która właśnie dyskutowała nadzieje na ożywienie gospodarcze. W świecie inwestorów giełdowych mówi się, że „giełda dyskutowała przyszłość za około 2/3 kwartałów”. I okazuje się, że faktycznie w 2023 roku powiedzenie sprawdziło się, ponieważ rozpoczęte pod koniec 2022 roku silne wzrosty indeksów giełdowych trafnie przewidywały, że dno cyklu w polskiej gospodarce będzie miało miejsce na przełomie II i III kwartału 2023 roku. Warto dodatkowo pod-

Pod koniec 2022 roku silne wzrosty indeksów giełdowych trafnie przewidywały, że dno cyklu w polskiej gospodarce będzie miało miejsce na przełomie II i III kwartału 2023 roku.

kreślić, że równoległe do wzrostów indeksów giełdowych w Warszawie, obserwowana jest także: silna fala umocnienia cen polskich obligacji (czyli spadki rentowności) oraz silna aprecjacja polskiej waluty. Wskaźniki te oznaczają także wzrost zaufania do polskiej gospodarki oraz do stanu polskich finansów publicznych ze strony inwestorów zagranicznych.

Gdyby miał Pan w największym skrócie określić, co obecnie dzieje się na GPW, to na co powinniśmy zwrócić szczególną uwagę?

Obecnie Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie reprezentowana przez główne indeksy giełdowe dyskutowała kolejną fazę ożywienia gospodarczego. Ta faza ożywienia gospodarczego została ujęta w najnowszych prognozach

Rok 2022 był dla giełdy rokiem dyskutowania globalnego spowolnienia gospodarczego wynikającego z globalnych podwyżek stóp procentowych, które z kolei były efektem walki z globalną, najwyższą od 40 lat inflacją.

wzrostu gospodarczego Komisji Europejskiej, według których wzrost w 2024 roku ma w Polsce sięgnąć poziomu +2,5 proc.

A co by Pan określił jako główne ryzyko albo element, który psuje ogólny obraz rynku akcji w Polsce?

Jednym czynnikiem, który negatywnie rzutuje teraz na wyceny spółek na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, jest utrzymująca się duża premia za ryzyko dla polskich przedsiębiorstw, związana z ryzykiem geopolitycznym wojny na Ukrainie.

Czy właśnie również z tego powodu niewiele firm debiutuje ostatnio na warszawskim parkiecie?

Rzeczywiście, w ostatnich miesiącach niewiele spółek zdecydowało się, by wejść na parkiet z ofertą. Dzieje się tak dlatego, że początkowa faza dyskutowania ożywienia gospodarczego to słaby czas, by debiutować na giełdzie. Uzyskane w takim okresie wyceny na debiucie mogą nie być zadowalające, dlatego do połowy listopada tego roku odnotowaliśmy jedynie dziewięć debiutów na głównym parkiecie. Co więcej, wszystkie były przejściem spółki z rynku NewConnect.

Bardzo dziękuję i życzę Panu, sobie oraz inwestorom, by przyszłoroczne, optymistyczne prognozy sprawdziły się w 100 procentach. ©©

FIRMA JEDNA SPRAWA SPĘDZA JEDNAK SEN Z POWIEK LINIOM LOTNICZYM. NIE UNIKNĄ TEJ DYSKUSJI

Już ponad 4 mld osób rocznie podróżuje drogą powietrzną

Jerzy Mosoń

jerzy.moson@polskapress.pl

Dynamiczny rozwój lotnictwa cywilnego to tylko fasada, za którą kryje się coraz więcej problemów – wynika z informacji, jakie zebraliśmy przed ubiegłotygodniowym Międzynarodowym Dniem Lotnictwa Cywilnego. Największym zagrożeniem dla dalszego wzrostu ruchu lotniczego jest paradoksalnie jego sukces. O co chodzi? Tym razem nie o pieniądze, a przynajmniej nie tylko.

Najpierw garść dobrych wieści. Branża lotnicza dawno nie miała się tak dobrze jak obecnie. Większość lotnisk pracuje już na podobnych obrotach jak przed pandemią, a pomimo kilku groźnych konfliktów wojskowych latanie wciąż wydaje się stosunkowo bezpieczne, zarówno dla biznesu, jak i dla turystów. Jednak liczba ponad czterech miliardów przewożonych pasażerów rocznie, która jest ogromnym sukcesem tej branży, robi też wrażenie na tych, którzy równie dobrze jak pieniądze, potrafią liczyć emisję CO₂ oraz tlenu azotu.

Takie korzyści gospodarka czerpie z rozwijającej się branży lotniczej

Jak prognozuje Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Lotniczych (IATA), mimo niedawnych wyzwań, takich jak spowolnienie gospodarcze, konflikty międzynarodowe czy pandemia, rynek lotniczy czeka w najbliższych dekadach dynamiczny wzrost. Liczba pasażerów przewożonych przez globalne linie lotnicze do 2040 r. ma się podwoić, przy rocznym wzroście nawet o 3,4 proc. Według danych IATA obecnie lotnictwo cywilne zapewnia na całym świecie 11,3 mln miejsc pracy. Kolejnych 18 mln osób jest zatrudnionych w łańcuchu dostaw związanym z tą branżą, a 44,8 mln miejsc pracy w turystyce jest utrzymywanych dzięki transportowi lotniczemu. To jednak może się niebawem zmienić.

Krótkie dystanse pokonywane samolotem to problem dla środowiska

Ekolodzy zdają się właśnie szykować do wojny z największym branżowym emitentem gazów cieplarnianych z sektora komunikacyjnego. Według da-



Branża lotnicza ma się świetnie, ale nie ma pewności, czy podaży drogą dalszego rozwoju, czy stopniowego wygaszania, z uwagi na emisję przez samoloty gazów cieplarnianych

nych brytyjskiego rządu zebranych w raporcie Defra Greenhouse Gas Conversion Factors 2019, loty krajowe stanowią obecnie największy problem pod względem emisji wszystkich gazów cieplarnianych. Jedynie podróż w pojedynkę samochodem generuje więcej dwutlenku węgla (171 g) aniżeli lot krajowy (133 g). Tyle że samolot, oprócz CO₂ emituje też inne gazy (121 g), co przesądza o tym, że pod względem szkodliwości podróżowania nim na krótkie dystanse, ta forma transportu dźwiga palnę pierwszeństwa.

Jeśli samolotem, to tylko daleko. Wielkie lotniska to przyszłość

Niestety również loty długodystansowe są szkodliwe dla środowiska – jeden taki lot generuje 102 g dwutlenku węgla i 93 g innych gazów. Pod względem emisji CO₂ jest to już jednak nieco mniej niż w przypadku podróży autobusem/autokarem (102). Takie dane powoli przekonują niektórych rządy do wprowadzenia ograniczeń lotów krajowych.

Brukseli dał przykład Macron – jak wygaszać małe lotniska

Już w 2021 r. prezydent Francji Emmanuel Macron powołał Komisję Klimatyczną, która następnie, z uwagi na wysoką szkodliwość, którą miałyby przynosić klimatowi loty krajowe, zaleciła wprowadzenie zakazu realizowania takich połączeń. W podobnym duchu wypowiadali się ministrowie Macrona.

– Celem zakazu jest ograniczenie emisji dwutlenku węgla,

który w przypadku podróży lotniczych jest wielokrotnie większy niż w przypadku przejazdów kolejami – wyjaśniał cytowany przez France24, minister transportu Clément Beaune.

Pomimo protestów, ostatecznie francuscy parlamentarzyści przegłosowali ustawę dotyczącą likwidacji lotów krajowych na krótkich dystansach, ale tylko tam, gdzie istnieje alternatywny środek transportu – czyli najbardziej ekologiczny transport kolejowy. Wygląda więc na to, że tam, gdzie straci lotnictwo, zyska kolej. Czy również w Polsce, gdzie dominują lotniska regionalne, a przyszłość Centralnego Portu Lotniczego wraz z nowym rozdaniem politycznym stanęła pod znakiem zapytania? Wiadomo, że w kierunku, jaki obrał Paryż, chce podążać także Bruksela.

Co stanie się z lotniskami regionalnymi? Któregoś z nich grozi wygaszenie?

To, czy jakieś lotnisko to port regionalny nie musi być w przesądzone o jego istnieniu w przyszłości, którą starają się kreślić klimatycy. Jeśli jakieś lotniska znikną z mapy portów polskich, to zapewne będą to obiekty najmniej ważne. Decydujące o tym, które lotnisko zostanie, a które nie prawdopodobnie będzie się wiązać z możliwościami przyjmowania coraz większych maszyn. Obecnie największy samolot pasażerski, czyli Airbus A380, bez podziału na klasy mógłby zabrać na swój pokład 833 osoby. W wersji na trzy klasy

zmieści się w nim 560 pasażerów. To maszyna na długie loty (nawet 15200 km), która potrzebuje długiego pasa startowego, o odpowiednich parametrach pozwalających także na bezpieczne lądowanie. Lotniska wyposażone w taką infrastrukturę nie powinny się obawiać rychłego zamknięcia. Jak to wygląda nad Wisłą?

CPK bez CPL – co to może oznaczać?

Gdyby w ramach projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego powstało megalotnisko, to można byłoby mieć pewność, że nawet przy realizacji postulatu wygaszenia lotów krótkodystansowych na rzecz podróży koleją, polscy pasażerowie nie zostaliby pozbawieni możliwości korzystania z portów krajowych. Ale spokojnie, przynajmniej na razie nie jest pod tym względem najgorzej. Jeden z najmłodszych polskich portów – Lotnisko Warszawa-Radom ma wzmocnienie pasy startowe, więc jeśli tylko port lotniczy w Radomiu otrzyma zgodę na loty nocą, to będzie mógł przyjąć w zasadzie każdą maszynę, o każdej porze dnia; podobnie jak Okęcie. Wrocław również ma przed sobą dobre perspektywy. Pół roku temu na miejscowym lotnisku wylądował amerykański gigant, słynny C-17 Globemaster III. Na jego pokładzie może się znaleźć nawet 77 ton ładunku.

Czy powinniśmy się zatem przejmować? Branża lotnicza zmierza w kierunku dualizmu: z jednej strony bardzo realne jest powstawanie coraz większych

maszyn, z drugiej strony potrzeba też mniejszych, ale znacznie szybszych samolotów. Wciąż jednak inżynierowie starają się sprawić, aby nowe samoloty były znacznie bardziej przyjazne środowisku niż współczesne.

Krajowe lotniska radzą sobie bardzo dobrze. Czy to wystarczy na nowe technologie?

Polskie Porty Lotnicze (PPL) z uwagi na dobry 2023 r. z optymizmem patrzą też w przyszłość. – Nie tylko odbudowano ruch na Lotnisku Chopina do poziomu sprzed pandemii COVID-19, ale też 1 kwietnia firma przekształciła się w spółkę akcyjną i działa od tej pory pod nazwą Polskie Porty Lotnicze SA. Także w kwietniu 2023 roku rozpoczęła działalność nowa inwestycja – Lotnisko Warszawa-Radom, które jest najnowocześniejszym portem lotniczym w regionie i niebawem odprawi setki tysięcy pasażerów – chwali się spółka w komunikacie przesłanym do Strefy Biznesu na Międzynarodowy Dzień Lotnictwa Cywilnego.

Plany PPL na przyszłość obejmują m.in. modernizację lotniska Chopina i dalszy rozwój siatki połączeń z Lotniska Warszawa-Radom. Najważniejsze jednak, co będzie niebawem lądować na polskich lotniskach.

Kierunek rozwoju rolnictwa, czyli co mogłoby lądować w Polsce

Amerykańska agencja kosmiczna NASA wraz z Boeingiem pracują nad prototypem

samolotu ze skrzydłem TTBW (Transonic Truss-Braced Wing). W skrócie chodzi o to, aby innowacyjna konstrukcja wpłynęła na lepszą aerodynamikę oraz zużycie paliwa. Amerykanie prowadzą te prace w ramach projektu Sustainable Flight Demonstrator (SFD), który może okazać się użyteczny w przypadku prac badawczych nad kolejnymi maszynami. Ale mylił się ten, kto sądzi, że celem NASA jest tylko ochrona klimatu oraz oszczędność. Celem kolejnego programu tej agencji – QueSST jest stworzenie naddźwiękowego, cichego samolotu. W zamyśle inżynierów nowa maszyna powinna rozwijać prędkość rzędu między mach 2 a mach 4, tj. nawet do 4900 km/h. Obecnie samoloty pasażerskie latają z prędkością nieco poniżej 1000 km/h. Nowe statki powietrzne obsługiwałyby megalotniska, zatem jeśli plany budowy takiego portu w Polsce legną w gruzach, niewiele pomogą wzmacniane pasy startowe, i aby przelecieć się kosmiczną maszyną z zawrotną prędkością, trzeba będzie pojechać najpierw do Berlina.

Polska jaskółka nadziei. Chodzi o prestiżową współpracę dwóch ośrodków naukowych

Do rozstrzygnięcia w kwestii tego, czy Polska wyjdzie z obszaru pół-peryferiów i będzie mieć swoje duże lotnisko, jeszcze daleka droga. Wygląda jednak na to, że pewnych spraw cofnąć się już nie da i Polska też będzie miała swój wkład w rozwój lotnictwa. Coventry University Wrocław we współpracy z Collins Aerospace Wrocław, kształci od niedawna ekspertów z zakresu zarządzania w lotnictwie.

– Stawiamy przede wszystkim na podnoszenie kwalifikacji i szkolenia młodych osób. Prowadzimy nasze autorskie programy, takie jak studia dualne, w ramach których uczestnicy z kierunków mechanicznych odbywają praktyki w działach R&D oraz technologicznym naszej firmy – mówi Damian Kowalski z Collins Aerospace Wrocław.

Collins Aerospace Wrocław organizuje programy przygotowujące młodych ludzi do zawodu oraz współpracuje z wrocławskimi szkołami technicznymi i uczelniami wyższymi, takimi jak: Lotnicze Zakłady Naukowe, Politechnika Wrocławska, a od dwóch lat również Coventry University Wrocław. ©©

WIADOMOŚCI KONIEC Z TAJEMNICAMI! KAŻDY MOŻE TAM ZAJRZEĆ

Na platformę openSPACE trafiło 950 tysięcy stron należących do Centrum Badań Kosmicznych

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

Marzysz o tym, by dowiedzieć się, czy nie jesteś sami we Wszechświecie? A może interesujesz się życiem pozaziemskim i możliwościami, jakie dają nam kolejne odkrycia tego, co możemy znaleźć w kosmosie? Wreszcie nadarza się okazja, by pogłębić wiedzę gromadzoną także w Polsce i być może zrobić z niej użytek.

Centrum Badań Kosmicznych (CBK) postanowiło udostępnić większość swoich danych zebranych przez niemal 50 lat działalności instytutu. Tym samym do repozytorium zasobów openSPACE trafiło właśnie 950 tysięcy stron instytutu należące do Polskiej Akademii Nauk. Dane można pobierać nieodpłatnie, niezależnie od celu ich wykorzystania - zapewnia CBK.

Wszystkie dane trafiły na platformę openSPACE i są dostępne dla każdego, pod adre-

sem: data.cbkpan.pl. Pobranie danych nie wymaga założenia konta użytkownika. Każdy zbiór danych zamieszczony na platformie ma jednak przypisaną licencję, zgodnie z którą należy je wykorzystywać.

- Wolny i bezpłatny dostęp do wiedzy jest podstawą wszelkiego rozwoju, kołem zamachowym zmian. Właśnie dlatego zdecydowaliśmy się otworzyć dostęp do wyników badań prowadzonych przez naszych naukowców, do danych inżynierskich szeregu przyrządów naukowych, jakie zaprojektowaliśmy i wykonaliśmy w CBK PAN na międzynarodowe misje kosmiczne. Na platformie openSPACE umieściliśmy niemal wszystko to, czym zajmowaliśmy się przez 47 lat istnienia Centrum (...) - mówi dr hab. inż. Piotr Orleański, dyrektor CBK PAN.

Platforma openSPACE oferuje szeroki przekrój informacji i badań, wśród których znalazło się:

• niemal 4000 stron danych grawimetrycznych i klinome-

trycznych zbieranych przez należące do CBK PAN urządzenia umieszczone w podziemiach Zamku Książ;

• dane z obserwacji satelitarnej Ziemi, w tym te pozyskane dzięki pierwszemu polskiemu satelitom naukowym konstelacji BRIT - Lem i Heweliusz;

• doktoraty i habilitacje pracowników CBK PAN;

• patenty, a także schematy budowy polskiej kosmicznej aparatury naukowej, w tym tej wykonanej na potrzeby satelitów serii BRIT.

Jakie tajemnice może skrywać polskie obserwatorium kosmiczne w Borówcu pod Poznaniem?

Platforma openSPACE udostępnia też obserwacje laserowe sztucznych satelitów prowadzone w Stacji Laserowej Obserwatorium Astrogeodynamicznego CBK PAN w Borówcu pod Poznaniem. Stacja prowadzi tam obserwacje zarówno na potrzeby polskich, jak i międzynarodowych podmiotów.

- Prowadzone przez nas obserwacje laserowe polegają na pomiarze czasu przelotu wiązki laserowej, którą wysyłamy w stronę śledzonego obiektu. Aktualnie śledzimy stale ponad 100 obiektów znajdujących się od niskiej orbity ziemskiej (LEO) po średnią orbitę ziemską (NEO) - wyjaśnia dr Paweł Lejba, kierownik Obserwatorium Astrogeodynamicznego CBK PAN.

Dzięki danym pochodzącym z Laboratorium Czasu i Częstotliwości wiadomo, co dzieje się na orbicie

Do repozytorium trafiły również pomiary z należącej do Centrum Badań Kosmicznych PAN unikatowej aparatury Laboratorium Czasu i Częstotliwości. To właśnie połączenie możliwości Stacji Laserowej i precyzji zegarów Laboratorium Czasu i Częstotliwości, CBK PAN jest w stanie dostarczyć cenne dane, dzięki którym można monitorować ruch na orbicie.



Jeden z instytutów Polskiej Akademii Nauk postanowił przesłać do otwartych źródeł openSPACE cenną bazę danych

- Dysponujemy czterema zegarami atomowymi, w tym dwoma wzorcami cezowymi i dwoma maserami wodowymi. Posiadamy również najdokładniejszy zegar w Polsce i jeden z najdokładniejszych na świecie, czyli tzw. fontannę cezową - wyjaśnia dr Jerzy Nawrocki, kierownik Laboratorium Czasu i Częstotliwości CBK PAN.

Warto dodać, że projekt „openSPACE - Repozytorium otwartych danych wysokiej wartości z obserwacji Ziemi i kosmosu” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020. ©

OPEC+ postraszył zmniejszeniem wydobycia ropy naftowej. Inwestorzy bardziej dostrzegli jednak perspektywę upadku kartelu

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

Ropa w ostatnich dniach uległa mocnej przecenie. Miało być zgoła odwrotnie, bo większość państw kartelu OPEC+, rozgrywanych przez Moskwę, dąży do zmniejszenia dostaw tego surowca, a tym samym podniesienia cen. Tym razem jednak, podczas listopadowego spotkania przedstawicieli eksporterów ropy, doszło do konfliktu, a nawet wyłomu, który może się pogłębiać i wpłynąć na zwiększenie podaży tego surowca.

Ceny ropy na giełdzie paliw w Nowym Jorku spadały przez kilka dni po ostatniej decyzji OPEC+, tak jakby inwestorzy postanowili zignorować oświadczenie kartelu o kolejnych cięciach dostaw tego surowca. Choć już w piątek 8 grudnia doszło do drobnej korekty cen, to, ze względu na brak zgody w OPEC+ co do dalszych redukcji, raczej nie ma zagrożenia, że paliwa w najbliższej przyszłości będzie za mało. Co to oznacza dla kierowców?



Niektórzy eksporterzy ropy mają już dość dyktatu Saudyjczyków i Rosjan w kartelu OPEC+. Chcą wydobywać więcej surowca i czerpać większe zyski ze swoich zasobów

Inwestorzy przeceniają surowiec

Baryłka ropy West Texas Intermediate, przewidziana na styczeń, kosztuje na NYMEX w Nowym Jorku 73,41 USD. To spadek aż o 0,89 proc. Z kolei Brent, czyli gatunek ropy, który najbardziej powinien interesować polskich kierowców, w rozliczeniu na styczeń (giełda ICE) kosztuje 78,13 USD za baryłkę. To mniej o 0,96 proc. Jeśli taki trend się utrzyma, cena diesla powinna spaść o kilka groszy za litr.

O tyle, tuż po decyzji, potaniała ropa

Ceny ropy na giełdach zaczęły spadać po tym, jak okazało się, że w kartelu toczy się poważny spór i przewodzące nim kraje, tj. Arabia Saudyjska i Rosja, mają problem ze zdyscyplinowaniem niektórych państw w kwestii dalszych cięć wydobycia. Kilkanaście godzin po ogłoszeniu konsensusu, ceny ropy West Texas Intermediate w dostawach przewidzianych na styczeń spadły na NYMEX w Nowym Jorku o 0,09 proc. Z kolei ropa Brent staniała o 0,25 proc.

Kolejne spadki mogły stanowić zapowiedź trwalszego trendu. W piątek 8 grudnia doszło jednak do drobnej korekty, co mogło zaniepokoić liczących nawet na kilkugroszowe spadki. Kluczowy dla dalszego kształtowania się cen będzie jednak cały obecny tydzień, a przede wszystkim postawa Arabii Saudyjskiej, która jedynie poprzez realizację zapowiedzi dalszego ograniczenia wydobycia ropy, mogłaby z powrotem wywindować stawki ropy powyżej 80 USD za baryłkę.

Nie wszyscy chcą ograniczenia wydobycia

Państwa OPEC+ czekały z ogłoszeniem decyzji dotyczącej ewentualnych cięć wydobycia ropy do ostatniej chwili, czyli do końca listopada. Początkowo sprawa miała być jasna już w ostatni weekend listopada, ale niektórzy eksporterzy, w tym Angola i Nigeria, twardo obstawali przy swoim stanowisku, domagając się zwiększenia limitów wydobycia. Ostatecznie państwa kartelu doszły do porozumienia, choć nie każdy kraj zamierza się z niego wywiązać. To szansa na to, by ceny paliw na stacjach znów zbliżyły się do tych sprzed wojny w Ukrainie.

Rokosz w OPEC+ to już fakt

Zgodnie z upublicznilnymi komunikatami, zmniejszenie produkcji ropy przez państwa OPEC+ może sięgnąć nawet dwóch milionów baryłek dziennie w pierwszym kwartale 2024 r., ale podział nie jest ani jasny, ani do końca oczywisty, ponieważ formalnie państwa sojuszu zgodziły się na redukcję wydobycia sięgającą miliona baryłek dziennie - ustalił serwis Bloomberg. Kilka państw chce jednak pójść własną drogą i zamiast redukować, zwiększyć wydobycie. Grupa buntowników ma swojego lidera - to Angola, która odważnie wystąpiła przeciw liderom kartelu. Kolejne cięcia zapowiedziane przez OPEC+ nie muszą się zatem zmaterializować.

Z uzgodnionego wolumenu ograniczeń Rosja, która od początku agresji na Ukrainę wywiera presję na zmniejszenie wydobycia celem podwyżek cen na rynkach, ma ograniczyć produkcję o 0,5 mln baryłek dziennie. Z kolei przewodząca kartelowi Arabia Saudyjska postanowiła utrzymać, jak na razie, dobrowolne ograniczenie na poziomie miliona baryłek dziennie.

Angola wyłamuje się z porozumienia OPEC+

Nie ma jednak żadnej pewności, że rząd w Rijadzie będzie reduktował wydobycie surowca. Sporo może zależeć od pozostałych państw, z których jedno już zapowiedziało, że na pewno nie będzie respektować porozumienia.

- Będziemy produkować powyżej kwoty określonej przez OPEC - powiedział w czwartkowym wywiadzie dla Bloombergu gubernator OPEC Angoli, Estevao Pedro. Jak dodał: to nie jest kwestia nieposłuszeństwa wobec OPEC. Przedstawiliśmy nasze stanowisko i OPEC powinien wziąć je pod uwagę - podsumował.

Jeśli do zbuntowanej Angoli dołączą ZEA oraz Nigeria, które najgłośniej krytykowały pomysł kolejnych cięć, to Arabia Saudyjska może nie mieć wyboru i znów zacznie pompować więcej ropy. W innym wypadku na ropie zaczną zarabiać inni. Rozłam w organizacji to generalnie dobra wiadomość dla kierowców, którzy od rozpoczęcia wojny na Ukrainie muszą zmagać się z wyższymi cenami paliw. Te na rękę są Moskwie, która drogą ropy finansuje swą kampanię wojenną na Ukrainie. ©

OPINIE BYŁY DORADCA BRYTYJSKIEGO PREMIERA SPECJALNIE DLA STREFY BIZNESU O POLSKIEJ GIEŁDZIE

Polacy mogą pójść drogą Londynu

Jerzy Mosoń

jerzy.moson@polskapress.pl

Przy okazji awantury w związku z proponowanymi przez nową sejmową większością regulacjami dotyczącymi stawiania farm wiatrowych, jak bumerang wraca temat handlu emisjami dwutlenku węgla. Polska mogłaby ograniczyć straty wynikające z agresywnej polityki klimatycznej Brukseli, wykonując ruch do przodu. Jak? W sprawie zabiera głos Sam Richards, były doradca premiera Wielkiej Brytanii Borisa Johnsona.

Zostawiając nieco na uboczu kolejny spór toczący się na polskiej scenie politycznej o to, jak bardzo znów należy liberalizować przepisy dotyczące lokowania w Polsce lądowych farm wiatrowych, warto przyrzeć się ponownie pomysłowi stworzenia alternatywnej, choć nie zastępczej dla unijnej giełdy zajmującej się handlem emisjami. Sprzedaż np. nowych emisji z systemu ETS 2 na war-

szawskim parkiecie mogłaby wygenerować zyski i jednocześnie ułatwić polskim przedsiębiorcom dostosowanie się do wymogów związanych z ochroną klimatu. Podobny ruch wykonali wcześniej Brytyjczycy. Jak się to sprawdza?

GPW mogłaby sprzedawać uprawnienia emisji CO₂

O sprawie pisaliśmy po raz pierwszy w lecie. Podchwyciliśmy wówczas pomysł think tanku Warsaw Enterprise Institute (WEI), który dostrzegł drobną szansę na zysk dla Polski w kontekście przyspieszenia walki ze zmianami klimatycznymi. Wspomniane zyski mogłaby generować Giełda Papierów Wartościowych, która zajęłaby się handlem nowymi uprawnieniami emisji CO₂ (ETS 2) na wzór brytyjskiej.

Za kilka lat walka z gospodarką węglową przyspieszy jeszcze bardziej

System ETS 2 od 2027 r. stanie się ogromnym obciążeniem



Błędy w pośpiesznym wprowadzaniu OZE mogą mieć swoją cenę, co potwierdza projekt nowej ustawy wiatrakowej. Realizacja idei zrealizowanej przez Londyn to same plusy

dla polskich gospodarstw domowych, ponieważ dekarbonizacja Unii obejmie wówczas część obszarów dotąd wolnych od ideologicznej presji osób walczących ze zmianami klimatycznymi. Chodzi o włączenie do systemu handlu emisjami CO₂ także budynków mieszkalnych i transportu prywatnego. W 2030 r. ta nowa po-

lityka klimatyczna Brukseli tylko po stronie polskiej ma wygenerować koszty rzędu 96,5 mld zł – wynika z wyliczeń WEI. Do tego czasu na pewno nie uda się postawić wystarczającej liczby wiatraków ani tym bardziej elektrowni atomowych, które mogłyby zapobiec ogromnym wydatkom narzuconym Polsce przez Brukselę.

Własna giełda pozwala Brytyjczykom na szybsze zmiany źródeł energii

Zdaniem Sama Richardsa, który doradzał w sprawach energetyki Borisowi Johnsonowi, gdy polityk kierował brytyjskim rządem, system handlu uprawnieniami do emisji to skuteczne narzędzie rynkowe

służące ograniczaniu emisji. Jak przypomina ekspert, nakłada na przedsiębiorstwa obowiązki przejścia na czyste technologie bez udziału rządu.

W jaki sposób własna giełda emisji CO₂ pomaga obecnie (po brexicie) brytyjskiej gospodarce?

– Brytyjski system ETC zbliża Wielką Brytanię do celu, jakim jest zeroemisyjność, bardziej od systemu unijnego i obejmuje więcej sektorów niż europejski. Dzięki temu brytyjski ETS będzie mógł odegrać większą rolę w dekarbonizacji Wielkiej Brytanii właśnie teraz, gdy Wielka Brytania znajduje się poza Unią – komentuje Richards.

Zdaniem byłego doradcy premiera Johnsona, równie ważny dla pobudzenia wdrażania nowych źródeł energii z sektora prywatnego jest jednak także system planowania, to, czy pozwala on inwestorom na szybką transformację energetyczną, której celem jest uniezależnienie się od drogiego gazu. ©©

Program Mój Prąd 2023 zakończy się wcześniej? Zwiększenie budżetu nie pomogło. Na składanie wniosków zostało kilka dni

Redakcja Strefy Biznesu
automatyzacja.biznes@polskapress.pl

Mój Prąd niedawno połączył się z programem Czyste Powietrze i od tego czasu zyskał na popularności.

Problem w tym, że zainteresowanie mogło okazać się zbyt duże, a formy pomocy zbyt kosztowne, aby program mógł dalej działać.

Program Mój Prąd stał się prawdziwym hitem wśród dofinansowań w Polsce ze względu na relatywnie proste zasady i wysokie kwoty dofinansowań. W czterech dotychczasowych edycjach złożono ponad 470 tys. wniosków i wypłacono już 2 mld zł. W piątej edycji resort klimatu zdecydował o przekazaniu dodatkowych środków na finansowanie programu.

„Dodatkowe 450 mln zł w 5. edycji Mój Prąd. Dotrzynamy słowa i pomagamy tym, którzy podjęli działania na rzecz samodzielnego wytwarzania energii na własne potrzeby. Działamy, żeby zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne Polski” – pisała Anna Moskwa, była minister klimatu i środowiska, na platformie X.

Wspomniana edycja programu dała także możliwość finansowania zakupu i montażu pomp ciepła, co okazało się strzałem w dziesiątkę i może być gwoździem do trumny jednocześnie. 450 mln zł dodane do budżetu programu nie wystarczyło.

Tegoroczna, piąta edycja programu Mój Prąd miała trwać od 22 kwietnia do 22 grudnia 2023 r. Utrzymanie go może być

jednak trudne ze względu na niesłabnące zainteresowanie.

„Środki w ramach piątej edycji programu Mój Prąd są nadal dostępne. Jeżeli dzienny przyrost składanych wniosków pozostanie na dotychczasowym poziomie, nabór może zakończyć się nawet na kilka dni przed wskazanym terminem” – pisze resort klimatu cytowany przez bizblog.spidersweb.pl.

Na dzień 5 grudnia w ramach piątej edycji programu Mój Prąd wpłynęło już blisko 85 tys. na kwotę prawie 900 mln zł. W budżecie zostało około 64 mln zł i kilkanaście dni na ich wykorzystanie. Kiedy budżet może się wyczerpać?

Obecnie każdego dnia składanych jest 450-500 wniosków na kwotę średnio nieco ponad 13 tys. zł każdy. To oznacza, że codziennie budżet

programu uszczupla się o ponad 6 mln zł, zatem przy tym tempie rozdysponowywania środkami piąta edycja programu Mój Prąd zakończy się o niemal tydzień wcześniej niż planowano.

Inaczej niż w programie Czyste Powietrze, Mój Prąd to przede wszystkim dofinansowania na instalacje fotowoltaiczne. Złożono już 83 tys. wniosków na kwotę ponad 500 mln

złotych, co oznacza średnią kwotę dofinansowania na poziomie ok. 6 tys. zł. Podium uzupełniają:

● pompy ciepła: ponad 14 tys. wniosków na kwotę ok. 200 mln zł (średnia kwota dofinansowania to ok. 14 tys. zł);

● magazyny energii: ponad 8,5 tys. wniosków na kwotę ok. 130 mln zł (średnia kwota dofinansowania to ok. 15 tys. zł).

Po kilku tysięcy wniosków w programie złożono także na magazyny energii (ok. 5 tys. wniosków), systemy EMS/HEMS (ok. 4 tys. wniosków), a w mniejszym stopniu wnioskowano również o kolektory (niespełna 200 wniosków).

Nie milkną głosy, które mówią, że możliwość montażu pomp ciepła z dofinansowania Mój Prąd spowodowała szybsze wyczerpanie budżetu. To kosztowna inwestycja, a tym samym spore dofinansowanie, z którego chętnie korzystają Polacy.

NFOŚiGW nie wyklucza, że pojawi się kolejna edycja programu Mój Prąd. Fundusz podkreśla, że nie jest to jednak przesądzone. Jeśli program pojawi się w kolejnych latach, będzie miał podobny kształt jak obecna edycja. ©©



Program Mój Prąd miał zakończyć się tuż przed świętami. Zainteresowanie jest jednak tak duże, że finansowanie może zakończyć się wcześniej

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailen: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ kawalerkę, tel. 535-480-794.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

SOSNOWIEC, mieszkanie 2 pokoje, tel. 728-739-774

DOMY - SPRZEDAM

CZĘSTOCHOWA okolice, budynek. 60 mkw., (część nadleśnictwa), 2-wejściowy + poddasze, w db stanie, otoczony lasem, piękne miejsce, blisko zalew i rzeka, działka ok. 1200 mkw., cena 169.000 zł, tel. 660-220-855

CZĘSTOCHOWA okolice, dom/leśniczówka 70 mkw. + poddasze + podpiwniczenie + budynek gosp. (część nadleśnictwa), otoczona lasem i 200-letnimi dębami, dz. 1100 mkw., blisko rzeka, zalew. Końcówka remontu, cena 495.000 zł. Mogę dosłać zdjęcia, 660-220-855

KŁOBUCK, dom/leśniczówka 70 mkw. + poddasze + podpiwniczenie + budynek gosp. (część nadleśnictwa), otoczona lasem i 200-letnimi dębami, dz. 1100 mkw., blisko rzeka, zalew. Końcówka remontu, cena 495.000 zł. Mogę dosłać zdjęcia, 660-220-855

ŁÓDŹ ok. Pabianic, dom/leśniczówka ok. 80 mkw. + budynek gosp. ok. 80 mkw., wyremontowany na wysoki poziom, pod samym lasem, działka ok. 1200 mkw., piękne miejsce, cena 495.000 zł. Mogę dosłać zdjęcia, tel. 660-220-855

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

BRENNA, działka budowlano-rekreacyjna 1500 mkw. - UDZIAŁY. Piękne położenie, cena 99.000 zł. Możliwość zakupu połowy działki w niższej cenie. Wyślij sms lub zadzwoń: tel. 660-220-855

CZĘSTOCHOWA, okolice - działka budowlana 1000 mkw. - 29.900 zł, 2200 mkw. - 38.900 zł, 1 ha - 195.000 zł, działka rekr.-leśna 3000 mkw. - 19.500 zł, piękne miejsca, otoczone lasami, dobry dojazd, media, tel. 660-220-855. Mogę dosłać zdjęcia

DZIAŁKI 7-19ar pod dom S-ec Leśna. Tel. 667-254-617

KONIECPOL, okolice - działka budowlana 1000 mkw. - 29.900 zł, 2200 mkw. - 38.900 zł, 1 ha - 195.000 zł, działka rekr.-leśna 3000 mkw. - 19.500 zł, piękne miejsca, otoczone lasami, dobry dojazd, media, tel. 660-220-855. Mogę dosłać zdjęcia

RADOMSKO okolice, działka budowlana 1000 mkw. - 29.900 zł, 2200 mkw. - 38.900 zł, 1 ha - 195.000 zł, działka rekr.-leśna 3000 mkw. - 19.500 zł, piękne miejsca, otoczone lasami, dobry dojazd, media, tel. 660-220-855. Mogę dosłać zdjęcia

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI i wszelkie starocie - od igły po szafę kupię - 660-35-35-35

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

AUTA-AUTO SKUP gotówka, super ceny skupu!, Dojazd, Chorzów Krakowska 8. Tel. 601-480-570, 32/249-52-10

OSOBOWE KUPIĘ

Autoskup, wszystkie 515274430

KUPIĘ auta osobowe i dostawcze, stan obojętny. Tel.: 798-718-455.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

Kredyty, pożyczki, chwilówki! Indywidualne podejście do Klienta! Potrzebujesz gotówki lub chcesz zmniejszyć raty? Zadzwoń 660 178 173

POŻYCZKA oddłużeniowa na spłatę: chwilówek parabanków, windykacji, komornika, tel. 500-853-100

SZYBKA pożyczka do 2 tysięcy również dla zadłużonych. tel; 669-760-760

SZYBKA POŻYCZKA
Z KOMORNIKIEM 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

SZYBKA pożyczka, dojazd 780 116 672

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z Remonty-Kafelkowanie 783002748

ODNAWIANIE WANIEŃ (32)384-91-98

REMONTY-KAFELKOWANIE 518 689 488

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, frez. pni 698803477

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

SYLWESTER - promocja 150 zł/os., 2 posiłki. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki. Tel.: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, 788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

0010698497
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl



REKLAMA

Q002692852B

Na ogłoszenia drobne czekamy
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00
32/420 73 74

REKLAMA

0010965522

Syndyk Masy Upadłości Przedsiębiorstwa Innowacyjno-Wdrożeniowego „Enpol”
Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej

z siedzibą w Gliwicach ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż:

- nieruchomości gruntowej**, stanowiącej prawo własności, położonej w Rudzie Śląskiej przy ul. Piotra Skargi 1, oznaczonej działką gruntu nr 1944/77 o łącznej powierzchni 0.4340 ha, **zabudowanej** budynkiem produkcyjno-magazynowo-biurowym o łącznej powierzchni użytkowej 1.028 m², dla której Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą GL1S/00008388/7; oznaczonej działką gruntu nr 2986/74 o łącznej powierzchni 0.0051 ha, dla której Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą GL1S/00053609/3; oznaczonej działką gruntu nr 2988/77 o łącznej powierzchni 0.0235 ha, dla której Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą GL1S/00053610/3, za cenę nie niższą niż **1.000.000,00 zł** (słownie: jeden milion złotych 00/100) – do ceny zostanie doliczony podatek od towarów i usług o ile będzie on należny;
- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:**
 - Sporządzenie oferty kupna, która winna być zapakowana w zamkniętą kopertę z dopiskiem „**OFERTA PRZETARGOWA - Sygn. akt – XII GUp 23/09**” i dostarczenie jej w drugiej kopercie z dopiskiem „**OFERTA PRZETARGOWA - Sygn. akt – XII GUp 23/09**” do Kancelarii Notarialnej Notariusza Agnieszki Rządzkowskiej w Dąbrowie Górniczej przy Al. Tadeusza Kościuszki 27 w godzinach pracy Kancelarii Notarialnej, **do dnia 10 stycznia 2024 r. do godziny 12⁰⁰**, przy czym za datę złożenia oferty, także nadanej w formie przesyłki, uważa się datę jej wpływu.
 - wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto oferowanej do sprzedaży nieruchomości, przelewem na rachunek bankowy nr 85 1020 2401 0000 0502 0326 1575 **do dnia 10 stycznia 2024 r.** (decyduje data wpływu).
- Oferta kupna powinna zawierać:**
 - nazwę, siedzibę oraz podpisy osób upoważnionych do reprezentacji wraz z aktualnym podpisem z właściwego rejestru oferenta,
 - proponowaną cenę zakupu netto oraz termin i formę płatności,
 - potwierdzenie dokonania wpłaty wadium,
 - oświadczenie o zapoznaniu się oferenta ze stanem prawnym i technicznym oferowanej do sprzedaży nieruchomości,
 - oświadczenie, że oferent nie jest Syndykiem lub Sędzią – Komisarzem, upadłym, jego małżonkiem, zstępnym, wstępnym, albo rodzeństwem, a gdy upadły nie jest osobą fizyczną, jego przedstawicielem oraz, że nie jest małżonkiem, wstępnym, zstępnym, rodzeństwem oraz powinowatym w tej samej linii lub stopniu osób wymienionych powyżej
 - zobowiązanie się do pokrycia opłat związanych z przeniesieniem praw do nieruchomości,
 - oświadczenie oferenta o wskazaniu adresu poczty elektronicznej, na który organizator przetargu może przekazać informację terminie i miejscu zawarcia aktu notarialnego przenoszącego własność sprzedawanej nieruchomości wraz z oświadczeniem oferenta o wyrażeniu zgody na przekazanie takiej informacji drogą mailową,
 - oświadczenie oferenta o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i akceptacji warunków i zasad w nich zawartych.
- Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 11 stycznia 2024 r. o godzinie 10⁰⁰** w Kancelarii Notarialnej Notariusza Agnieszki Rządzkowskiej w Dąbrowie Górniczej przy Al. Tadeusza Kościuszki 27, ponadto:
 - przetarg nie dochodzi do skutku w razie niezgłoszenia oferty spełniającej warunki, o których mowa w pkt. I.1 i pkt. I.2,
 - wyboru oferty dokonuje Organizator Przetargu,
 - wadium wniesione przez wybranego oferenta zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia, zaś pozostałym oferentom zostanie zwrócone w ciągu czterech dni od dnia dokonania wyboru oferty przez Organizatora Przetargu, bez odsetek,
 - wadium przepada jeżeli oferent uchylił się od zawarcia umowy kupna w terminie określonym przez Organizatora Przetargu,
 - jeżeli oferent zamieści w złożonej ofercie nieprawdziwe dane, traci złożone wadium,
 - w przypadku nieuwzględnienia na powyższy rachunek bakowy całości ceny nabycia najpóźniej do chwili zawarcia umowy sprzedaży (przed jej podpisaniem), nabywca traci złożone wadium,
 - Organizator Przetargu zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz wyboru kancelarii notarialnej, w której zostanie podpisana umowa kupna-sprzedaży,
 - Organizator Przetargu może odstąpić od podpisania umowy kupna-sprzedaży, jeżeli zająd ku temu przesłanki,
 - umowa sprzedaży zostanie zawarta w terminie określonym przez Organizatora Przetargu,
 - nabywca pokrywa wszelkie koszty związane z przeniesieniem praw do przedmiotu sprzedaży,
 - z operatem szacunkowym oraz z regulaminem przetargu można się zapoznać w siedzibie syndyka w Dąbrowie Górniczej przy ul. 11 Listopada 1, po wcześniejszym ustaleniu terminu,
 - szczegółowe informacje na temat zasad i warunków przetargu znajdują się w regulaminie przetargu do wglądu w siedzibie syndyka w Dąbrowie Górniczej przy ul. 11 Listopada 1,
 - wszelkie informacje o przetargu udzielane są pod nr telefonu: 501 438 343.

REKLAMA

0010976609



Prezydent Miasta Piekary Śląskie

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

informuje,

iż w siedzibie Urzędu Miasta w Piekarach Śląskich przy ul. Bytomskiej nr 84 i nr 92

wywieszono do publicznej wiadomości:

– wykaz obejmujący lokal użytkowy położony w Piekarach Śląskich przy ulicy Bytomskiej 92, przeznaczony do oddania w użyczenie na czas nieoznaczony.

Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.biznes.piekary.pl

oraz na stronie internetowej

Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.bip.piekary.pl

Niezbędnych informacji udziela się pod numerem telefonu 32 39 39 343 lub w siedzibie Urzędu Miasta, ul. Bytomska 92 (II piętro, pokój 208).

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

0010975305



Przewodniczący Rady Miasta Katowice

informuje, że LXXII sesja Rady Miasta Katowice odbędzie się w dniu 14 grudnia 2023 r. o godz. 11.00 w sali 209 UM Katowice przy ul. Młyńskiej 4. Porządek obrad sesji udostępniony jest na stronie internetowej: www.katowice.eu

REKLAMA

0010975305

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nie prowadzącej działalności gospodarczej (sygn. akt. VI GUp 100/20) sprzeda w drodze aukcji: nieruchomość gruntową zabudowaną, położoną w Juszczyńie pod nr 490, gmina Radziechowy-Wieprz, powiat żywiecki - działka nr ewid. 2397/5, Księga wieczysta nr BB1Z/00133422/3.

Cena wywoławcza: **160 000,00zł netto**.

Aukcja odbędzie się w dniu **29 grudnia 2023r godz. 10:00** w biurze syndyka w Bielsku-Białej ul. Powstańców Ślaskich 6 pok. 106.

Warunkiem przystąpienia do aukcji jest wpłata wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej na rachunek bankowy upadłego: **nr 39 1090 1740 0000 0001 4494 1283**.

Termin wpłacania wadium - do dnia **27 grudnia 2023r**.

Regulamin Aukcji dostępny jest w biurze syndyka w Bielsku-Białej ul. Powstańców Śl. 6 pok. 106, e-mail: syndyk.tokarz@gmail.com, oraz pod numerem telefonu 783-162-700 (w dni robocze od godz. 9:00 do 15:00).

Opis oraz pozostała dokumentacja dotycząca przedmiotu aukcji znajduje się do wglądu w biurze syndyka – po uprzednim uzgodnieniu.

Z przedmiotem aukcji można się zapoznać po uprzednim uzgodnieniu terminu (telefonicznie lub mailowo).

DZIENNIK ZACHODNI

Środa jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia
dziennikzachodni.pl



Już żyjemy tak, jakby tego związku nie było



Joanna Krupa w „Dzień dobry TVN” o swym małżeństwie z Douglasem Nunesem Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Dorota Szelągowska ubrała choinkę

Specjalistka od domowych remontów postanowiła zacząć celebrować Boże Narodzenie. „Ubrałam choinkę na samym początku grudnia. I to był najlepszy pomysł, bo świąteczny klimat potrwa dłużej! Niezbędne do tego były: choinka, parę kilogramów ozdób, kilka metrów łańcuchów, fajny człowiek obok” – napisała na Instagramie.

Anna Lewandowska reklamuje robotę

Celebrytka zamieściła na Instagramie nagranie, na którym piecze pierniczki. Użyła do tego robota kuchennego wartego 6.940 zł. Zaprezentowała go w ramach wymiany barterowej. Fanki nie były zachwyczone filmikiem. Skrytykowały celebrytkę za reklamowanie urządzenia, na które większości gospodyń nie stać.

Doda trafiła do szpitala

Piosenkarka miała ostatnio intensywny czas: uczestniczyła w programie „Dream Show” i dawała koncerty. Na początku grudnia wraz z partnerem Darkiem Pachutem poleciała na wakacje do Tajlandii. Tam mogła skupić się na ćwiczeniach, dobrym jedzeniu i opalaniu się na plażach. Wszystko to pokazywała na Instagramie. Niestety: niespodziewanie zamieściła zdjęcie ze szpitala, na którym widać, że ma na łydce duży opatrunek. Kiedy opuściła placówkę, napisała tylko: „Dzielny pacjent”. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Ucieczka

TV Puls, 20:00

Owdowiały Scott (Thomas Jane) i jego córka (Harlow Jane) najmują się do rozbiórki domu na odludziu. Zadanie zmienia się w walkę o życie, gdy pracownicy zostają sterroryzowani przez parę psychopatów.

Królowe, które zmieniły świat

Polsat Viasat History, 21:00

Historie sześciu niezwykłych kobiet, które rządziły lepiej niż większość ich męskich odpowiedników. Odkryjemy, co nimi kierowało i jak egzekwowały swoją władzę. Przyjrzymy się czasom, w których bycie kobietą w władzy było niezwykle trudne, ale czasami miało swoje zalety. W pierwszym odcinku – Elżbieta I.

Świat pod nadzorem

TVP Dokument, 21:30

Najnowsze technologie są wykorzystywane do śledzenia ludzi, co rzekomo ma na celu walkę z terroryzmem. Autorzy filmu prowadzą własne śledztwo w celu wykazania, jak owe narzędzia wpływają na stan wolności obywateli na całym świecie.

Idol

TVP Kultura, 21:35

Starzejący się Danny Collins (Al Pacino), gwiazdor lat 70. ubiegłego wieku, wciąż korzysta z życia, nie myśląc o innych. Kiedy odkrywa list sprzed 40 laty, wybiera się w podróż do New Jersey, by nawiązać relacje z dorosłym już synem, z którym nie utrzymywał kontaktów.

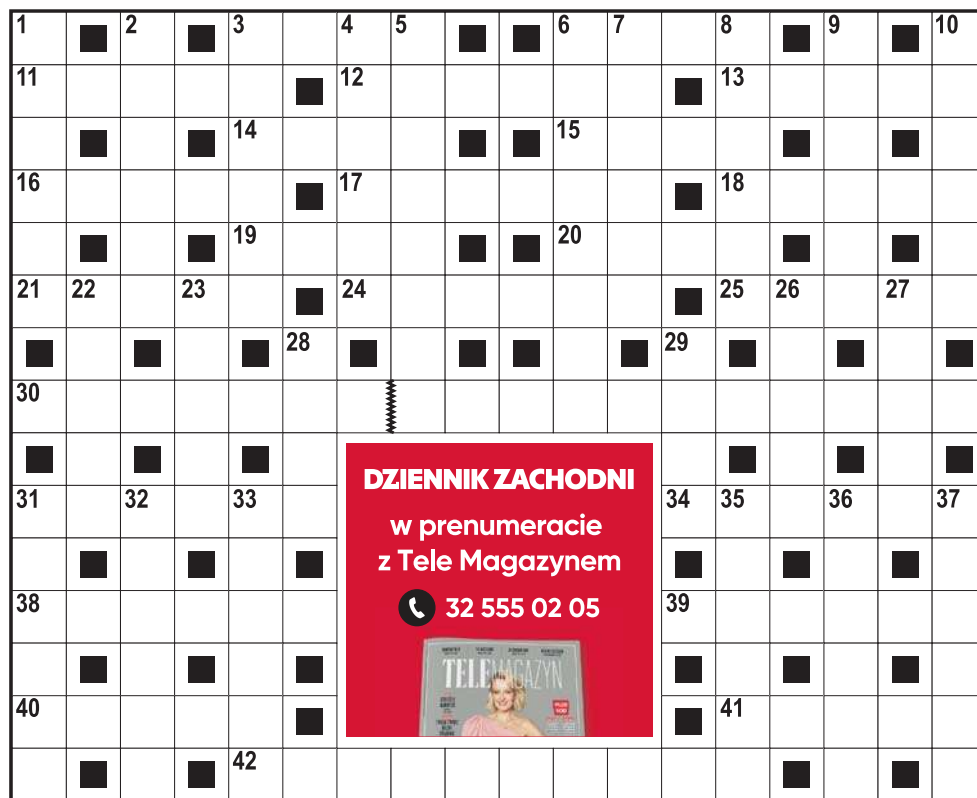
KRZYŻÓWKA NR 191

Poziomo:

- zbiornik wodny z karpami,
- surowiec dla hut, żelastwo,
- anons na słupie reklamowym,
- nowa zawsze lepiej zmiata,
- jon o ładunku ujemnym,
- „... we krwi”, film Kurosawy,
- duża rzeka azjatycka,
- narodowa reprezentacja w siatkówce,
- dobra opinia o firmie,
- dorośla postać owada,
- sprint lub maraton,
- solenizantka z 26 lipca,
- naftowa lub błyskowa,
- kuzynka ze strony matki lub ojca,
- krótki zapisek z wykładu,
- np. „Gwiazdy lombardu” w Fokus TV,
- terrorystyczny lub stanu,
- gore na złodzieju (w porze-kadle),
- barwna kompozycja w oknie,
- fantastyczne zwycięstwo,
- „... według Kiepskich”, serial komediowy,
- trefniś w talii kart,
- ogół zasad pisowni.

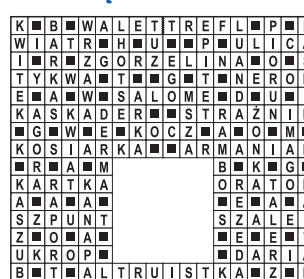
Pionowo:

- jednostka ciśnienia o symbolu Pa,
- drogocenna ozdoba głowy,
- płaski drąg metalowy,
- chłopiec w sztuce baroku,
- sos wywodzący z kuchni francuskiej,
- poważne uszkodzenie kończyny,
- składa się z odcinków,
- imię Kociniaka, aktora z filmu „Jak rozpętałem drugą wojnę światową”,
- człowiek o olbrzymim wzroście i wielkiej sile,
- futro o długich, gęstych i lśniących włosach,
- tkanina z wełny czesankowej,
- owoc na konfitury,
- leśny krzew owocowy,
- figura szachowa, skoczek,



- Jan Sebastian, kompozytor,
- masowe zgromadzenie ludności,
- bardzo silna zazdrość,
- duże zamieszanie, chaos,
- drożdżowe lub biszkoptowe,
- gromada ludzi, tłuszcza,
- mała czapeczka noszona przez duchownych,
- starogreckie naczynie na oliwę.

ROZWIĄZANIE NR 190



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Horoskop dzienny to wskazówka, by nie składać obietnic, których realizacja już na starcie obarczona jest ryzykiem niepowodzenia.

Ryby (19.02 - 20.03)

Łatwo Ci będzie przychodziło zjednywanie ludzi do swoich pomysłów. Horoskop na dziś mówi, że niektórzy szybko wezmą się za ich realizację. Baran (21.03 - 19.04) Bez reszty pochłonie Cię dzisiaj wir codziennych obowiązków. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wieczorem poczujesz zmęczenie.

Byk (20.04 - 20.05)

Czeka Cię trudna rozmowa z osobą, która ma zazwyczaj zdanie inne niż Ty. Horoskop dzienny zapowiada, że podejmiecie kontrowersyjny temat. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Popatrzysz na świat przez różowe okulary. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że nic nie będzie w stanie popsuć Ci dobrego nastroju. Rak (22.06 - 22.07) Nie zwracaj ludziom głowy swoimi problemami. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że raczej nie znajdziesz dla nich zrozumienia...

Lew (23.07 - 22.08)

Licz się dzisiaj ze zdaniem innych osób. Horoskop dzienny ostrzega, że poleganie tylko na swoim może zaprowadzić Cię na manowce. Panna (23.08 - 22.09) Skupiaj się przede wszystkim na swoich potrzebach. Horoskop na dziś przypomina, że w dobrze pojętym egoizmie nie ma niczego złego. Waga (23.09 - 22.10) Twoja spostrzegawczość osiągnie wyżyny. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wyciągniesz na światło dzienne niewygodne dla kogoś fakty.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Sukcesem zwieńczysz wszystkie podejmowane dzisiaj działania. Horoskop dzienny mówi, że wieczorem postanowisz to jakoś uciąć. Strzelec (22.11 - 21.12) Nie wyciągaj wniosków na podstawie pierwszego wrażenia. Horoskop na dziś ostrzega, że takie oceny mogą okazać się krzywdzące. Koziorożec (22.12 - 19.01) Podejmiesz się dzisiaj dużego wyzwania. Horoskop dzienny na wtorek radzi w trudnych chwilach prosić kogoś zyczliwego o wsparcie.

BOKS. PROWADZENIE W WALCE... I NIESZCZĘŚCIE MATEUSZA MASTERNAKA W BOURNEMOUTH

„Master” bez tytułu mistrza świata

Mateusz Pietras
redakcja@polskapress.pl

Mateusz Masternak przegrał walkę o tytuł mistrza świata federacji WBO kategorii junior ciężkiej. Pomimo prowadzenia, „Master” musiał poddać pojedynek z powodu problemów z żebrami.

W niedzielnej walce wieczoru na gali boksu zawodowego w Bournemouth walczył Mateusz Masternak. Stawką pojedynku był pas mistrzowski WBO kategorii junior ciężkiej. Tytuł dzierżył Brytyjczyk Chris Billam-Smith, który ani razu w zawodowej karierze nie doznał nokautu.

Dla 36-letniego „Mastera” była to pierwsza walka o mistrzostwo świata. Pomimo debiutu Polak bardzo dobrze rozpoczął bitwę o marzenia. Nie sprawiał wrażenia człowieka, który walczył przeciwko gospodarzowi. Natomiast obrońca tytułu nie wyglądał na osobę, która zdominuje Polaka. Przez większość pojedynku na kartach punktowych to Polak wyglądał lepiej.

Były jednak momenty, kiedy to 33-letni zawodnik z Wysp przejmował kontrolę w ringu wykorzystując zmniejszenie odległości do „Master” czy dość często stosując klincz.

Jednak marzenia Masternaka o upragnionym tytule zostały zaprzepaszczone po siódmej rundzie. Nie wstał z krzeselka po upływie regulaminowej minuty przerwy, co wywołało złość u jego rywala i sędziego ringowego. Choć „Master” stał już na nogach, to arbiter po spojrzeniu w narożnik Polaka ogłosił koniec walki. Billam-Smith obronił pas federacji WBO po raz pierwszy w karierze.

Dla „Mastera” była to szósta porażka w zawodowym boksie, który uprawia od 2006 roku. W 2012 roku został mistrzem Europy federacji EBU. Walka w Bournemouth była jego pięćdziesiątą trzecią w karierze. Natomiast Brytyjczyk stoczył swój dwudziesty pojedynek i po raz dziewiętnasty opuścił ring jako zwycięzca.

Masternak całą sytuację starał się opisać po walce wieczoru.



FOT. SZYMON STARNAWSKI

Mateusz Masternak prowadził, ale ostatecznie musiał przerwać walkę z powodu kontuzji. - Takiego bólu nie czułem nigdy w życiu - powiedział pięściarz

- W pewnym momencie poczułem przeszywający ból, jakiego nie czułem nigdy. Wychodził od żeber i promieniował aż do kregosłupa, każdy lewy prosty był jak cios nożem w serce i walka o każdy oddech. Nawet

nie wiem, w którym momencie doszło do tej kontuzji - powiedział na antenie TVP Sport.

Po pojedynku rywal „Mastera” nie ukrywał, że jego strategia przyniosła zamierzony efekt.

- Myślę, że to stało się po tym, jak zadałem podwójny lewy prosty, a potem lewy albo prawy hak na tułów. Wydaje mi się zresztą, że Mateusz już przed walką miał jakiś problem. Mój trener Shane McGuigan zwrócił na to uwagę.

Chwilę po koszmarnych wydarzeniach z perspektywy Polaka, Masternak nie ukrywał żalu i smutku.

- Mateusz jest bardzo dobry. Ma niezwykle niewygodny styl i dzisiaj było wyraźnie widać, dlaczego czołowi zawodnicy wolą nie mieć z nim do czynienia. Świetnie składa ciosy. Bardzo chętnie ponownie bym się z nim zmierzył. Tyle że nie wydaje mi się to teraz prawdopodobne. Miałem wrażenie, że to wyrównana walka, ale Masternak pewnie prowadził. Może jedną rundą, to znaczy mógł wygrać cztery, a ja trzy. Wiedziałem jednak, że się rozkręcę - dodał mistrz świata federacji WBO kategorii junior ciężkiej.

Masternak mógł zostać szóstym polskim mistrzem świata w boksie. W przeszłości mistrzowskie pasy dzierżyli: Dariusz Michalczewski, Tomasz Adamek, Krzysztof Włodarczyk, Krzysztof Głowacki oraz Łukasz Róžański. Ten ostatni ma tytuł World Boxing Council (WBC) w wadze bridgerweight (do 101,6 kg). ©©

„Lewy” się przełamał, Szymański wciąż strzela

Jakub Maj
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. W weekend Robert Lewandowski zdobył dla Barcelony pierwszą bramkę od miesiąca. Nicola Zalewski otrzymał dwie żółte kartki, a Sebastian Szymański zgłosił kandydaturę do gola sezonu.

Robert Lewandowski nareszcie się przełamał w lidze. Polski napastnik po raz ostatni dla FC Barcelony strzelił 12 listopada (z Deportivo Alaves). W miniony weekend 35-latek zdobył bramkę wyrównującą w hicie 16. kolejki LaLiga z Gironą. „Lewy” wykorzystał idealne dośrodkowanie Raphinha z rzutu różnego. Bramkarz nie miał szans z bardzo silnym uderzeniem z główki.

Antalyaspor w starciu z Karagumruk wyszedł na prowadzenie już w 7. minucie. Po zagranii Omara Topraka na listę strzelców wpisał się Veysel Sari. Sześć minut później do siatki trafił Adam Buksa. Polski napastnik otrzymał dokładne podanie od Ramzego Safuriego i płaskim uderzeniem z pola karnego posłał piłkę przy prawym słupku, nie dając szans bramkarzowi gości Matiasowi Dituto. Dla Buksy to 8. trafienie w tym sezonie. Do swojego dorobku dołożył 2



FOT. PAP/EP/ANDREU DALMAU

Robert Lewandowski strzelił swojego pierwszego gola w lidze od 12 listopada

asysty. W doliczonym czasie gry został upomniany żółtą kartką.

Sebastian Szymański nie przestaje zachwycać w barwach Fenerbahce. W miniony weekend pomocnik ofensywny do swojego konta dopisał kolejną cudowną bramkę. 24-latek ustanowił wynik spotkania dzięki precyzyjnemu uderzeniu

z pierwszej piłki sprzed pola karnego.

Polscy kibice martwili się ostatnio sytuacją Nicolí Zalewskiego w klubie, który był regularnie pomijany przy wyborze składu przez Jose Mourinhoa. Nie pomogło nawet ostatnie zgrupowanie reprezentacji, w którym zawodnik Romy się wyróżniał.

Portugalski trener zdecydował, że da 21-latkowi szansę w starciu z Fiorentiną. Reprezentant grał dobre spotkanie do 65. minuty. To właśnie wtedy Nicola dostał drugą żółtą kartkę za głupi faul. W konsekwencji Zalewski musiał opuścić plac gry. Minutę później rywal wyrównał wynik spotkania.

W sobotę dobry mecz zagrał Wojciech Szczęsny, który z Napoli zaliczył genialną interwencję na linii bramkowej. Nagranie stało się hitem internetu. Polski golkeeper pomógł Juventusowi zachować czyste konto.

Występy piłkarzy powołanych na ostatnie zgrupowanie kadry:

Bramkarze:
Marcin Bułka (OGC Nice) - 90 minut z Reims (2:1)
Łukasz Skorupski (Bologna) - 90 minut z Salernitaną (2:1)
Wojciech Szczęsny (Juventus) - 90 minut z Napoli (1:0)
Obrońcy:
Jan Bednarek (Southampton) - 90 minut z Watfordem (1:1)
Paweł Bochniewicz (Heerenveen) - kontuzjowany
Tomasz Kędziora (PAOK) - mecz z Asteras przełożony
Jakub Kiwior (Arsenal) - cały mecz na ławce z Aston Villą (0:1)
Patrik Peda (SPAL) - 90 minut z Entellą (1:1)
Tymoteusz Puchacz (Kaiserslautern) - 90 minut z Herthą (1:2)
Bartłomiej Wdowik (Jagiellonia Białystok) - 90 minut z Rakowem Częstochowa (4:2)
Mateusz Wieteska (Cagliari Calcio) - mecz z Sassuolo w poniedziałek

Pomocnicy:

Przemysław Frankowski (Lens) - 90 minut z Montpellier (0:0)
Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 87 minut z Wartą Poznań, bramka (3:3)
Mateusz Łęgowski (Salernitana) - 64 minuty z Bologną (1:2)
Jakub Piotrowski (Łudogorec) - 90 minut z CSKA Sofia (1:0)
Bartosz Slisz (Legia Warszawa) - 90 minut z ŁKS-em Łódź (1:1)
Karol Struski (Aris Limassol) - cały mecz na ławce z AEK-iem Larnaca
Damian Szymański (AEK Ateny) - mecz z Panetolikosem przełożony
Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł) - 90 minut z Besiktasem, bramka (3:1)
Paweł Wszołek (Legia) - 90 minut z ŁKS-em, bramka (1:1)
Nicola Zalewski (AS Roma) - 65 minut z Fiorentiną, czerwona kartka (1:1)
Piotr Zieliński (Napoli) - 65 minut z Juventusem (0:1)
Napastnicy:
Adam Buksa (Antalyaspor) - 90 minut z Karagumruk, bramka (2:1)
Robert Lewandowski (Barcelona) - 90 minut z Gironą, gol (2:4)
Karol Świdorski (Charlotte) - koniec sezonu MLS. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Tomasz Fornal: To mógł być najgorszy mecz w naszym wykonaniu w tym sezonie

Tomasz Kuczyński
t.kuczyński@dz.com.pl

SIATKÓWKA. Po porażce Jastrzębskiego Węgla w Warszawie nie ma już niepokonanej drużyny w PlusLidze.

Zwycięska seria jastrzębian skończyła się na 10 meczach z rzędu. W hicie 11. kolejki Projekt wygrał 3:1 (25:22, 11:25, 25:23, 25:23).

- Emocji było całkiem sporo. Trzeci i czwarty set kończyły się wyrównanymi końcówkami, pierwszy troszkę też - mówi zawodnik Jastrzębskiego Węgla Tomasz Fornal. - Wydaje mi się, że może trochę zawiódł nas level siatkarski w tym spotkaniu, bo nie graliśmy jakiegś super siatkówki. To mógł być najgorszy mecz w naszym wykonaniu, jeśli chodzi o ten sezon. No cóż, taki jest sport - raz się wygrywa, raz się przegrywa. My kontynuujemy naszą grę, jedziemy teraz do Luneburga na Ligę Mistrzów (mecz 13 grudnia, godz. 19 - red.). Skupiamy się na tym meczu i to jest dla nas najważniejsze, żeby już nie rozmyślać tego, co było tylko skupić się na tym, co będzie.

- To był mecz wagi ciężkiej, grał lider z wiceliderem - ocenił kolega Fornala z drużyny Rafał Szymura. - Myślę, że niewykorzystane szanse po naszej stronie się zemściły. Przegrywamy, ale nic się nie dzieje, taki jest sport. Liga pędzi, walczymy dalej. Musimy wyciągnąć wnioski i szybko się pozbierać.



Po 10. zwycięstwach z rzędu Tomasz Fornal (z prawej) i jego koledzy z ekipy mistrza Polski przegrali z Projektem

Beniaminek z Częstochowy przegrał w Wieluniu z Barkomem Każany Lwów. - To kolejne spotkanie, w którym mieliśmy swoje szanse i kolejny raz musimy przełknąć gorycz porażki - powiedział drugi trener gości, Adrian Kraś ©®

PLUSLIGA - 11. KOLEJKA

● **Barkom Każany Lwów - Exact Systems Hemapol Częstochowa 3:1 (20:25, 25:18, 25:16, 25:22)**

Exact Sobański, Schmidt, Dulski, Kogut, Janus, Keturakis, Takahashi (libero) oraz Borkowski, Espeland, Bouguerra, Kowalski, Hain.

Enea Czarni Radom - Asseco Resovia

Rzeszów 2:3 (26:24, 17:25, 21:25, 27:25, 7:15)

Mecz Bogdanka LUK Lublin - PSG Stal Nysa

po zamknięciu wydania DZ.

1. Jastrzębski Węgiel	11	30	31-6
2. Projekt Warszawa	11	29	31-8
3. Asseco Resovia	11	24	29-13
4. Warta Zawiercie	11	24	27-12
5. Trefl Gdańsk	11	22	24-14
6. AZS Olsztyn	10	18	21-16
7. ZAKSA Kędzierzyn	11	18	22-19
8. Bogdanka LUK Lublin	10	17	22-19
9. PSG Stal Nysa	9	16	20-18
10. Każany Lwów	11	13	17-25
11. Ślepsk Suwałki	11	12	13-23
12. Skra Bełchatów	10	10	17-23
13. Exact Częstochowa	11	8	14-29
14. Cuprum Lubin	10	8	10-24
15. GKS Katowice	11	3	8-32
16. Enea Czarni Radom	11	3	7-32

Następna kolejka (15-18.12). Piątek: GKS KATOWICE - Czarni (20.30); **Sobota:** ZAKSA - Projekt (14.45), JASTRZĘBSKI WĘGIEL - Ślepsk (17.30), CZĘSTOCHOWA - Cuprum (20.30); **Niedziela:** Skra - ALURON WARTA (14.45), AZS Olsztyn - LUK Lublin (17.30), Stal - Trefl (20.30); **Poniedziałek:** Resovia - Każany (20.30).

ZAGŁĘBIE I PŁOMIEŃ WŁĄCZYŁY SIĘ DO POMOCY

Do 18 grudnia prowadzona jest zbiórka darów w ramach akcji Zagłębiowskiego Parku Sportowego - „Mega Paka dla dziecka”. To druga edycja tej akcji. Rok temu zbierano dary dla Domu Dziecka w Sosnowcu, teraz dla placówki Anioły Sosnowiec Juliusz mającej pod opieką dzieci i młodzież w przedziale wiekowym 7-15 lat. W pomoc zaangażowali się piłkarze, hokeiści i koszykarki Zagłębia oraz siatkarki Trans-Ann Płomienia. Podarunki można przynieść do recepcji Stadionu Zimowego w ArcelorMittal Park. **TOK**

MEGA PAKA DLA DZIECIAKA

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

PUNKTY TERMALIKI

W poniedziałkowym meczu Fortuna 1. Ligi Termalica Nieciecza pokonała Arkę. Gospodarze wygrali z gdynianami 2:1 (1:1) po golach Wiktora Biedrzyckiego (9-k.) i Adama Radwańskiego (58). Dla Arki trafił Olaf Kubacki (25-k.). **RM**

Tomasz Masoń: Nie kopaliśmy dołków pod Adamem Matyskiem

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Rozmowa z Tomaszem Masoniem, członkiem zarządu Górnika Zabrze.

Kopał pan z panią Małgorzatą Miller-Gogolińską dołki pod prezesem Adamem Matyskiem?

Ani ja, ani nikt inny z klubu nie kopał żadnych dołków. Wręcz przeciwnie, wspomagalismy go wszyscy, ze mną włącznie. Prezes przecież dopiero się uczył działania w spółce akcyjnej, w spółce prawa handlowego.

Poprzednie pytanie wynikało oczywiście z rozmowy, jaką przeprowadziłem z prezesem Matyskiem. Co pan pomyślał czytając te słowa?

Jestem z natury spokojnym człowiekiem. Zresztą praca w Górniku wymaga zimnej krwi, bo emocje nie służyłyby niczemu dobremu. Gdyby nie tak zaskakujące słowa w ogóle nie zabierałbym głosu. Nie czuję nienawiści, życzę panu prezesowi zdrowia i powodzenia.

Prezes zarzuty stawiał jednak stanowczo i z przekonaniem.

Tyle, że nawet nie podał żadnych konkretnych przykładów dotyczących naszych rze-komych działań przeciwko niemu. Nie wiem dlaczego miał takie odczucia. Nie było konfliktu, były dyskusje. Jak w każdej firmie analizuje się różne tematy i przedstawia różne koncepcje ich realizacji. Nam zależało na tym, by wygrywało dobro Górnika.

A może chodziło o poluzowanie polityki finansowej?

Nie mam takiego wrażenia. Co nie zmienia faktu, że prezes Matysek nie miał doświadczenia w zarządzaniu finansami klubu. Na przykład zlecał płatności nie bacząc na kolejność realizacji zobowiązań.

Ten brak doświadczenia stanowił problem?

Pewnych rzeczy trzeba się nauczyć. W przypadku klubów sportowych działalność jest



FOT. ARKADIUSZ GOLA

Adam Matysek zrezygnował z prezesowania Górnika w czwartek. Stwierdził, że nie jest w stanie współpracować z pozostałymi członkami zarządu

okresowa. Dotyczy to licencji, okienek transferowych, finalizacji rozmów sponsorskich przed sezonem. To specyficzny rytm.

W rozmowach o jego dymisji dominuje określenie „szok”...

Ja bym tego określenia nie użył. Piłkarski świat nauczył mnie, że pewne rzeczy dzieją się nagle i niespodziewanie. Zaskoczenie jednak było, bo nie widziałem żadnego konkretnego powodu do złożenia rezygnacji przez pana Matyska, zwłaszcza w takim momencie, tuż przed urodzinami klubu i ostatnimi meczami w tym roku.

Jak wyglądała ta dymisja od kulis?

Poinformował mnie o złożeniu rezygnacji w czwartek. Dostałem też potwierdzenie od przewodniczącego Rady Nadzorczej.

Prezes stwierdził, że może wrócić do klubu, jeśli pan i pani Małgorzata z niego odejdziecie. Nie wiem jakie ma plany pan prezes.

Będziecie teraz działać w dwuosobowym zarządzie? Tak. Pracujemy w dwuosobowym zarządzie i skupiamy się na swojej pracy.

Pan jest specjalistą od marketingu, Małgorzata Miller-Gogolińska od finansów. Nie ma prezesa, nie ma dyrektora sportowego. Kto odpowiada za rozmowy z piłkarzami, za

organizację przygotowań do rundy wiosennej, za transfery?

Nie ma żadnej luki. Wszystkie sprawy z obozem zimowym zostały dopięte, umowy są podpisane, sztab i kierownik drużyny domykają listę sparingów. W sprawie transferów działa niezmiennie pion sportowy, konsultując decyzje z trenerem Janem Urbanem i jego sztabem.

Trzeba jednak jeszcze przedłużyć umowy z piłkarzami, którym kończą się kontrakty.

To zadanie zarządu i pionu sportowego, który też uczestniczy w negocjacjach. Zimowe okienko jest spokojniejsze. Być może trafi do Górnika nowy napastnik, aczkolwiek jesteśmy zadowoleni ze składu, który już udało nam się zbudować, a także postawy zespołu na boisku.

Prezes Matysek nie ukrywał jednak obaw o spokojne uzyskanie licencji...

Aktualnie Górnik posiada licencję na grę w Ekstraklasie. Już pracujemy nad kolejnym wnioskiem. Te wymagania z roku na rok stają się coraz bardziej zaawansowane i tak na przykład jedną z nowości będzie konieczność zamontowania systemu podgrzewania murawy na boisku treningowym. Na szczęście dzięki wsparciu miasta już spełniliśmy ten wymóg.

Ten ostatni mecz to jednocześnie urodziny klubu. Prezes Matysek stwierdził, że to pan

odpowiada za ich przeprowadzenie.

Wszyscy nad tym pracujemy. Będzie sporo wydarzeń. Już wiszą billboardy z podziękowaniami dla kibiców. W Sklepie Kibica będą urodzinowe niespodzianki, piłkarze osobście będą sprzedawali bilety, proponujemy też przejazdy po mieście autokarem pierwszej drużyny śladami najważniejszych wydarzeń w historii klubu. W we wtorek będzie gala Akademii, w czwartek uroczysta kolacja z gwiazdami klubu. Część pomysłów jeszcze trzymamy w tajemnicy. Nie będzie wielkiej gali, jak ta pięć lat temu. Kolejną planujemy na okrągłą rocznicę, czyli 80. urodziny klubu.

Kibice szykują na mecz z Wartą specjalną oprawę. Spodziewa się pan w niej swojego nazwiska?

Nie skupiam się na tej kwestii. Chcielibyśmy mieć komplet kibiców, atmosferę godną święta, jakim są urodziny Górnika Zabrze i zobaczyć zwycięstwo zespołu Jana Urbana. Bo mamy świetnego trenera, scementowaną drużynę, liderów na boisku i poza nim. Pod względem piłkarskim jest niezłe, a dla klubu sportowego to jest najważniejsze. ©®

PKO EKSTRAKLASA

Puszcza Niepołomice - Widzew Łódź 1:0 (0:0)

1:0 Artur Craciun (61-karny)

Sędziował Paweł Raczkowski (Warszawa)

Widzów 1.677

1. Śląsk Wrocław	18	38	29-14
2. Jagiellonia Białystok	18	37	42-24
3. Lech Poznań	18	32	30-23
4. Raków Częstochowa	17	29	34-22
5. Legia Warszawa	17	29	27-21
6. Pogoń Szczecin	18	27	32-22
7. Zagłębie Lubin	18	25	21-29
8. Radomiak Radom	18	23	22-21
9. Górnik Zabrze	18	23	19-21
10. Stal Mielec	17	22	25-26
11. Widzew Łódź	18	22	21-25
12. Piast Gliwice	17	21	15-14
13. Warta Poznań	18	19	20-23
14. Puszcza Niepołomice	17	19	21-31
15. Korona Kielce	17	18	19-20
16. Cracovia	17	18	20-26
17. Ruch Chorzów	18	12	21-33
18. ŁKS Łódź	17	9	12-35

Miejsce 1. - eliminacje. Ligi Mistrzów, 2-3. - Liga Konferencji UEFA, 16-18. - spadek do I ligi.